DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 188. Poniedziałek, 25 Sierpnia (6 Września). 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 25 Sierpnia (6 Września).

Najwyższy rozkaz. Na zasadzie art. 56-go międzynarodowej konwencji telegraficznej, zawartej w Paryżu 5 (17) maja 1865 roku, była wyznaczona w Wiedniu w maju 1868 r. konferencja przedstawicieli wszystkich mocarstw, które zawarły 9 (21) lipca t. r. zmieniony traktat telegraficzny. Zmiany i uzupełnienia tego aktu Najwyższej zatwierdzone zostały 22 września 1868 r., i obecnie przyjęte zostały przez rządy innych mocarstw.

Międzynarodowa konwencja telegraficzna przejrzana w Wiedniu 21 lipca 1868 r.

Rządy mocarstw podpisanych na międzynarodowej konwencji telegraficznej zawartej w Paryżu 17 maja 1865 r., lub tych które następnie przystąpiły do tej konwencji, postanowiwszy wprowadzić do niej wywołane przez doświadczenie ulepszenia, wyznaczyły do tego swych pełnomocników, którym, stosownie do art. 56-go, poruczono przystąpić do przejrzenia wspomnionej konwencji telegraficznej. Pełnomocnicy zebrali się na konferencję w Wiedniu, i za wspólną zgodą postanowili następujące zmiany, które po przedwstępnem zatwierdzeniu przez właściwe rządy, mają być zastosowane od 1 stycznia 1869 r.

Rozdział I. *O międzynarodowej sieci telegraficznej.* Art. 1. Wysokie umawiające się strony, obowiązują się przeznaczyć dla służby telegraficznej międzynarodowej oddzielne przewody w dostatecznej liczbie dla zapewnienia szybkiej komunikacji depesz. Przewody te urządzone będą według sposobu, który uznany będzie za najlepszy. Miasta, pomiędzy któremi wymiana depesz jest nieustająca lub bardzo ożywiona, będą stopniowo, w miarę możności, łączone bezpośredniemi przewodami z drutu nie mniej 5-u milimetrów średnicy, i te przewody nie powinny być zajmowane przez czynność stacji pośrednich. Artykuł 2. Pomiędzy najważniejszemi miastami umawiających się państw, ustanawia się w miarę możności stała czynność telegraficzna, dniem i nocą, bez żadnej przerwy. Zwykłe stacje z całkowitą dzienną czynnością, otwarte są dla przyjmowania depesz od przesyłających: od 1-go kwietnia do 30-go września — od godziny 7-ej rano do godziny 9-ej wieczorem; od 1-go października do 31-go marca,— od godziny 8-ej rano do godziny 9-ej wieczorem. Czas służby na stacjach z ograniczoną czynnością oznacza się według uznania zarządów telegraficznych umawiających się państw. Czas na wszystkich stacjach jednego państwa oznacza się według średniego czasu stolicy tego państwa. Art. 3. Aparaty telegraficzne Morse'a i Hughes'a pozostają w jednocześnem użyciu na międzynarodowych przewodach, aż do nowego porozumienia się co do wprowadzenia nowych aparatów.

Rozdział II. *O korespondnncji.* Oddział 1. Ogólne warunki. Art. 4. Wysokie umawiające się strony nadają każdej osobie prawo korzystania z telegrafów międzynarodowych do korespondencji. Art. 5. Zobowiązują się przedsięwziąć wszelkie potrzebne środki dla zachowania korespondencji telegraficznej w tajemnicy i regularnego przesyłania depesz. Art. 6. Wysokie umawiające się strony oznajmiają wszakże, iż nie przyjmują na siebie żadnej odpowiedzialności w przedmiocie międzynarodowej służby telegraficznej.

Oddział 2. O oddawaniu depesz Art. 7. Depesze telegraficzne dzielą się na trzy kategorje: 1) Depesze rządowe—wysyłane przez głowę państwa, ministrów, głównodowodzących siłami zbrojnemi lądowemi i morskiemi, dyplomatycznych i konsularnych ajentów umawiających się rządów, jak również odpowiedzi na te depesze. Depesze ajentów konsularnych zajmujących się handlem, uważają się za rządowe tylko wtedy, kiedy są adresowane do osoby rządowej i dotyczą interesów służby. 2) Depesze służbowe,—wysyłane przez zarządy telegraficzne umawiających się państw, i dotyczące albo interesów międzynarodowej służby telegraficznej, albo przedmiotów ogólnego pożytku, oznaczonych za wzajemnem porozumieniem się zarządów telegraficznych. 3) Depesze prywatne. Art. 8. Rządowe depesze uznają się za takowe, tylko wtedy, kiedy na nich przyłożony jest stempel lub pieczęć osoby albo władzy która je wyprawia. Od wysyłającego depeszę prywatną zawsze może być wymagane, żeby przedstawił dowód własnoręczności znajdującego się na depeszy podpisu. Jemu samemu dozwala się włączyć do swej depeszy prawny dowód własnoręczności jego podpisu. Art. 9. Depesze mogą być napisane w każdym z języków używanych w granicach umawiających się państw, jak również w języku łacińskim. Każdemu państwu pozostawia się wybrać z liczby używanych w jego granicach języków te, które uzna za dogodne do międzynarodowej korespondencji telegraficznej. Rządowe i służbowe depesze mogą być pisane w części lub całości cyframi lub tajemnemi literami. Depesze prywatne mogą być też pisane cyframi lub tajemnemi literami, jeżeli przesyłają się pomiędzy takiemi dwoma umawiającemi się państwami, w których taki

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

XVIII.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 187).

Norbert odetchnął swobodniej i zapytał po chwli.

— A ten drugi interes... jakże urządzony?

— O! ten drugi.. zatrważa mnie i niepokoi—widzę wiele niebezpieczeństw z tej strony...

— Powiedziałem ci już że tak być musi koniecznie.

— To też wypełniłem pański rozkaz, przedsięwziąwszy wszelkie środki ostrożności.

— Ach!

— Znalazłem pewnego młodego komisanta, poczciwego chłopaka, któremu wmówiłem potrzebę wysłania go do Egiptu za kupnem towarów, które mu wyszczególniłem. Propozycja moja ucieszyła go bardzo, tembardziej że dostał znaczne fundusze na koszta podróży. Otóż ten komisant, za którego rzetelność ręczą mi zupełnie, wziął zarazem obadwa listy pana de Crossenois...pierwszy z nich wrzuci na pocztę w Marsylji—drugi zaś w Kairze.

— I nie pojmujesz, że te listy stanowią właśnie moje bezpieczeństwo?

— Pojmuję, że lada przypadek może je zamienić na środek potępienia właśnie...

— Mylisz się—zresztą, inaczej być nie może.

Jan zamilkł i oddalił się na skinienie księcia.

Od tego czasu, dwa dni z rzędu, Norbert nie miał ani chwilki wolnej—jakkolwiek bowiem lekarze uczynili nadzieję, że księżna wyjdzie z niebezpieczeństwa, przecież gorączka nie ustawała a Marja podczas jej paroksyzmów, mówiła ciągle o jedym tylko przedmiocie: ciągle widziała przed sobą margrabiego de Crosenois, padającego pod ciosem księcia.

Oczewiście, Norbert nie mógł zostawić przy chorej żadnej ze sług—sam nieustannie czuwać przy niej musiał.

Nakoniec, czwartego dnia, gdy po szczęśliwem przesileniu księżna odzyskała przytomność, Norbert mógł na chwilę zostanowić się nad swojem obecnem położeniem.

Przedewszystkiem, uderzyła go jedna okoliczność: dla czego pani de Mussidan, która dawniej codziennie odwiedzała Marję, nie pokazała się wcale podczas jej choroby? Okoliczność ta wydała mu się tak szczególną, że postanowił napisać do Djany, zawiadamiając ją o niebezpiecznem stanie przyjaciółki.

W godzinę później, otrzymał następującą, lakoniczną odpowiedź:

„Czy podejrzywasz mnie pan o wynalezienie próżnego pozoru? Sądzę że nie. Pan de Mussidan zdecydował, że przepędzimy zimę we Włoszech i wyjeżdżamy tam dziś wieczorem. Żegnam pana. D."

Pozór czy rzeczywistość—w każdym razie, Djana odjeżdżała i opuszczała Norberta, unosząc z sobą ostatnią jego pociechę.

Takie jednakże było zaślepienie księcia, iż wmawiał on w siebie, że wice-hrabina musiała cierpieć również boleśnie nad tem ich rozłączeniem.

W pięć dni potem, gdy księżna już wyszła z niebezpieczeństwa, a Norbert nie mógł pocieszyć się po odjeździe Djany— doktór leczący Marję, odwołał księcia na stronę z miną tajemniczą i uroczystą.

Oznajmił mu on wielką i szczęśliwą, jak ją nazwał, wiadomość że księżna była brzemienną.

W istocie znajdowała się ona w takim stanie i dla tego właśnie nie chciała wysłuchać próśb Jerzego, dla tego w chwili gdy już wahała się słuchając błagań kochanka aby z nim uciekła, zawołała nagle: „Nieszczęśliwa! zapomniałam... nie mogę —już nie należę do siebie!"

Prawdziwem jednakże nieszczęściem dla księżnej było to, że pierwej nie zawiadomiła męża o swoim stanie—zostawiając to doktorowi— gdyż Norbert opanowany został myślą, że Marja przeniewierzyła mu się istotnie. Dla tego też przyjął wiadomość dokłora z ukrytą wściekłością.

— Dziękuję panu, wyjąkał drżącym głosem, z oczami zaiskrzonemi gniewem — dziękuję bardzo!

sposób korespondencji dozwala się; przytem zachowane być powinny warunki, ustanowione w instrukcji wspomnianej niżej w artykule 59-ym. Ograniczenie zrobione w poprzednim paragrafie, nie rozciąga się na depesze tranzytowe. Semaforyczne depesze powinny być napisane albo w języku tego kraju gdzie znajduje się semafor mający je przesłać, albo znakami powszechnego handlowego kodeksu sygnałowego. Depesze, które na mocy 1-go punktu niniejszego artykułu, nie przyjmują się jako depesze zwyczajne, uważają się za sekretne. Art. 10. Oryginalna depesza powinna być napisana czytelnie, takiemi literami, dla których znajdują się odpowiednie znaki telegraficzne w tablicy dołączonej do instrukcji, i które używane są w tem państwie zkąd depesza wysyła się. W początku powinien znajdować się adres, potem tekst, a w końcu powinien znajdować się podpis wysyłającego. Adres powinien zawierać wszelkie wskazówki, potrzebne dla pewnego dostawienia depeszy według jej przeznaczenia. Każde dodatki pomiędzy wierszami, wszelkie odsyłacze, przekreślenia i napisania u góry, powinny być omówione przez osobę podpisaną na depeszy lub jej pełnomocnika. (*d. c. n.*)

Banki publiczne. — Minister finansów doniósł rządzącemu senatowi, że na mocy p. 3 Najwyżej zatwierdzonej 6-go lutego 1862 r. uchwały rady państwa względem zakładania publicznych banków miejskich, wydał, za porozumieniem się z ministrem spraw wewnętrznych, pozwolenie na założenie takich banków: 1) w mieście Kaszynie, gubernji twerskiej; 2) w mieście Sarapulu, gubernji wiackiej; 3) w mieś. Koroczy, gubernji kurskiej; 4) w m. Szacku, gubernji tambowskiej; 5) w mieście Sterlitamaku, gubernji ufimskiej. *(Gon. Urzęd.)*

Akta zejścia. — Z wydziału wewnętrznej korespondencji ministerstwa spraw zagranicznych nadesłane zostały akta zejscia Heleny *Akcynowej*, rodem z Warszawy, i Esse *Cohn*, żony zegarmistrza. Ponieważ podług odezwy oberpolicmajstra warszawskiego i naczelnika miasta Kerczu, w miejscach poprzedniego zamieszkania zmarłych nie powzięto żadnej wiadomości o ich krewnych, przeto ogłasza się o śmierci Akcynowej i Cohnowej, aby krewni tychże, jeżeli gdzie się okażą, zawiadomili wydział policji wykonawczej o miejscu zamieszkania swego, dla doręczenia im pomienionych aktów. *(Gon. Urzęd).*

Bank Polski. — Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1 (13) Września r. b. zaczynając od godziny 10-ej z rana, odbędzie się w Banku Polskim, w obecności delegowanych od Władz Rządowych, włożenie do kół numerów Obligów Skarbu 4% i samo tychże losowanie.

W rozkazie p. o. Warszawskiego Ober - Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 236 wydanym, zamieszczono: Z powodu przystąpienia z dniem 25 sierpnia (6 września), do robót około przełożenia rur wodociągowych, dla zaopatrzenia wodą pałacu Prymasowskiego, polecam komisarzom właściwych cyrkułów, wstrzymać przejazd przez ulicę Senatorską, do czasu ukończenia robót.

Inspektor Gimnazjum męzkiego w Radomiu — podaje do wiadomości, iż egzamina nowo wstępujących do gimnazjum Radomskiego uczniów odbywać się będą codziennie od dnia 21 Września (3 Października) do 1 (13) Października r. b., w gmachu gimnazjalnym, kurs zaś nauk rozpocznie się w dniu 1 (13) Października.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 25 Sierpnia (6 Września).

Główny przedmiot zajęcia dzienników paryzkich stanowi wspominana przez nas mowa księcia Napoleona w senacie. Dzienniki liberalne, jak można było przewidywać ze względu, iż mowa ta domagała się rozszerzenia obecnych reform w duchu liberalnym, oddają jej bezwzględne pochwały. Z dzienników tak zwanych półurzędowych, niektóre, uznające dalszy rozwój obecnych instytucyj za możliwy i pożyteczny, jak *La Francee* i *Le Peuple*, chwalą ją częściowo; zaś inne, uznające obecne ustępstwa za szczyt reform, jak *Public*, organ p. Rouhera i *Patrie*, potępiają ją stanowczo, zapewniając, że tylko ustępy w których była mowa o przywiązaniu księcia do dynastji zyskały sobie oklaski w senacie, i że w ogóle wystąpienie księcia w taki sposób, sprawiło jak najgorsze wrażenie. Co do ocenienia tej mowy przez cesarza Napoleona, także różne podają wersje; według jednych cesarz podziela pogląd swego kuzyna i jest w niezgodności z ministerstwem, według innych potępia mowę księcia, również jak jego mowę w Ajaccio. To tylko jest faktem, że na drugi dzień po mowie książę Napoleon miał długą naradę z cesarzem. Dodać jednak należy, że poprzedziła ją narada cesarza z p. Forcade la Roquette, który w senacie, w imieniu rządu odparł domagania się księcia Napoleona.—Po ukończeniu rozpraw ogólnych, senat przystąpił do rozpraw nad szczegółowemi paragrafami projektu uchwały i zaraz na czwartkowem posiedzeniu przyjął pierwsze cztery jego artykuły bez zmiany, a zatem i art. 2-gi dotyczący odpowiedzialności ministrów. Na posiedzeniu piątkowem roztrząsana była poprawka p. Bonjean, żądająca nadania senatowi władzy prawodawczej, lecz jeszcze na tem posiedzeniu nie nastąpiła co do niej decyzja.—Co do terminu zwołania ciała prawodawczego jeszcze nie wiadoma jest ostateczna decyzja, ale zapewniają, iż takowe będzie zwołane w drugiej połowie września, lecz jedynie dla ukończenia sprawdzania ważności wyborów i wybrania sobie prezesa i wice-prezesów, poczem znów odroczone zostanie do końca listopada, kiedy rozpocznie właściwe swe prace. Za takiem odroczeniem przemawiał głównie minister spraw wewnętrznych p. Forcade la Roquette, który obawia się domagania się ze strony ciała prawodawczegr, zniesienia art. 75 konstytucji z VIII r. osłaniającego odpowiedzialność urzędników, oraz przywrócenia wybieralności merów.

Z Florencji donoszą, że ministrowie spraw wewnętrznych, robót publicznych i oświecenia, na żądanie króla cofnęli swe prośby o dymisję, a zarazem zaprzeczają pogłoskom o zamiarze rządu rozwiązania parlamentu, które miało być poprzedzone proklamacją króla wyjaśniającą powody tego kroku. W położeniu Włoch nie widać jednak nic takiego, coby usprawiedliwiało ten krok; p. Menabrea, prezes gabinetu, przezwyciężył już trudności, jakie mu stawały na drodze, kraj jest spokojny i wchodzi stanowczo na właściwą mu przemysłowo-handlową drogę.

Według korespondencji *Nordd. Allg. Z.* z Wiednia, sprawiło tam pewne wrażenie, że biskup z Brnu, nie powitał na dworcu kolei żelaznej arcyksięcia Karola-Ludwika, który jako reprezentant cesarza austrjackiego, przybył tam dla znajdowania się na uroczystości w Sławikowicach na cześć cesarza Józefa. Arcyksiążę na miejscu miał wynurzyć z tego powodu swe niezadowolnienie, oświadczając, iż nie zaniedba zawiadomić o tem cesarza. Fakt ten wskazuje do jakiego stopnia naprężone są stosunki pomiędzy kościołem a rządem w Austrji.

Katoliccy biskupi w Irlandji, po uchwaleniu bilu znoszącego kościół panujący na tej wyspie, wystąpili z nowemi roszczeniami przywilejów, pomiędzy innemi utworzenia wyłącznie katolickiego uniwersytetu i przemienienia zakładów naukowych krolewskich na szkoły wyznaniowe. Wątpić można, aby żądania ich były uwzględnione.

Za przykładem dzienników francuzkich i dzienniki angielskie zawierają zaprzeczenie wieści, jakoby rząd chiński nie chciał zatwierdzić zawartych w jego imieniu przez p. Burlighame'a traktatów handlowych z Stanami Zjednoczonemi, Francją i Anglją. Przeciwnie p. Burlingham otrzymał od księcia Kong depeszę, zawierającą oprócz wynurzenia zadowolnienia z jego działań, zapewnienie rychłego nadesłania ratyfikacji tych traktatów.

W istocie... jestem uszczęśliwiony... pozwól pan, że pobiegnę natychmiast do księżnej.

Jakoż wybiegł natychmiast, zostawiając doktora zdumionego i zmięszanego nawet.

Norbert jednakże zamiast pobiedz do żony, zamknął się w swojej bibljotece.

Tam, samotny oddał się gwałtownej rozpaczy. Przekonanym był, że dziecię które miało przyjść na świat pod jego nazwiskiem — jest owocem występnych związków Marji z Jerzym.

To przekonanie, którego nic zachwiać nie mogło, przywodziło go do wściekłości.

Jakto? on, książę de Champdoce, miałby przyznać za swoje, dziecię nienawistnego wroga — otoczyć je blaskiem rodu i bogactw?...

— Nigdy! zawołał—nigdy! raczej uduszę je własnemi rękami!

Postanowił jednak po głębszej rozwadze, ukryć swoje podejrzenia i obchodzić się z księżną łagodnie — tembardziej, że teraz właśnie mógł słusznie obawiać się zemsty z jej strony i wydania obciążającej go zbrodni.

Tajemnicze zniknięcie margrabiego de Croisenois narobiło ogromnego hałasu — wprawdzie listy nadesłane jakoby przez niego, z Marsylji i z Kairu, rozciągnęły zasłonę nad tem zdarzeniem, lecz nie zaspokoiły one ani policji, ani opinji publicznej.

Z czasem jednak, zaprzestano mówić o tym wypadku i Norbert sądził się bezpiecznym.

Dręczony wyrzutami sumienia, miotany ciągłym niepokojem, Norbert ten magnat, któremu zazdrościli wszyscy położenia i majątku, prowadził życie najokropniejsze.

Ten młody człowiek w dwudziestym piątym roku życia, otoczony blaskiem rodu, posiadający przeszło pół miljona liwrów dochodu — czuł się już zupełnie przeżytym, zdruzgotanym moralnie. Obecność była mu nieustanną zgryzotą, a w przyszłości nie widział żadnej nadziei...

Od trzech miesięcy czyli od chwili wyjazdu do Włoch, Djana nie odezwała się do niego wcale—przepaść napełniona krwią, rozdzielała go na zawsze od żony — a pomiędzy tylu ludźmi, których poznał w Paryżu, nie miał ani jednego przyjaciela. Nawet żądza uciech zmysłowych zamarła w nim zupełnie.

Zamknięty w swoim pałacu, książę prowadził życie odosobnione—zawsze smutny i ponury, trujący się ciągle jedną myślą, która jak cień nieodstępowała go na chwilę!

Myśl ta zajęta była dzieckiem, które przyjść na świat miało.

Norbert szukał ciągle sposobu uwolnienia się od obecności tego żyjącego wyrzutu.

Od czterech miesięcy codziennie, co chwila szukał on sposobu pozbycia się tego dziecięcia — tworzył rozmaite, coraz to inne zamiary — lecz najczęściej powracał do ulubionej myśli: zastąpienia tego dziecka, zaraz po jego urodzeniu, innem, jakiemkolwiek wreszcie.

Nakoniec, naglony zbliżającym się już terminem, Norbert zdecydował się ostatecznie użyć tego ostatniego sposobu i wykonanie jego powierzył wiernemu Janowi.

Pierwszy raz jednak, stary sługa ośmielił się sprzeciwić panu— dowodził mu ze łzami w oczach, że to czyn okrutny i niesprawiedliwy i że sprowadzi nieszczęście na cały dom książęcy.

Lecz gdy przekonał się, że książę gotów jest udać się do kogo innego i że postanowienie jego niewzruszone, zgodził się wreszcie wykonać wolę pana.

Przedsięwzięcie to, zuchwałe i niebezpieczne, nasuwające mnóstwo drobnych podejrzeń i zawodów, potrzebowało niesłychanej ostrożności.

Z tem wszystkiem, w miesiąc później Jan oznajmił panu, że zamiana da się wykonać pomyślnie, byleby tylko zdołał nakłonić księżnę do wyjazdu z Paryża i zamieszkania zamku L. położonego około Montoire, zdawna będącego w posiadaniu książąt de Champdoce.

Nazajutrz, Norbert wraz z księżną wyjechali z Paryża.

Biedna Marja! Była już ona zaledwie cieniem samej siebie... i nikt patrząc dziś na nią nie poznałby czerstwej, wesołej i szczęśliwej niedawno dziewicy!

W ciągu ostatnich miesięcy pobytu w Paryżu, Norbert i Marja żyli z sobą jak ludzie zupełnie obcy: mięszkając pod jednym dachem nie widywali się po całych tygodniach, a w razach koniecznego porozumienia się pisywali do siebie... (*d. c. n.*)

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, *5 września* (*24 sierpnia*) *Le Public* donosi: Cesarz wczoraj znów doznawał pewnego znużenia w skutku czuwania w nocy. Dziś rano dawało się uczuwać zmęczenie pod wpływem burzliwej pogody. Postępowanie jednak rekonwalescencji nie będzie przez to znacznie opóźnione.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Smoleńsk, 20 sierpnia (1 września).* Dziś przybyli tu, po szczegółowem obejrzeniu robót moskiewsko-smoleńskiej drogi żelaznej, główny inżynjer Grave, z konstruktorami Frillandem i Horwitzem. Roboty dokonywane są nader szybko, dokładnie i trwale. Wnosząc z biegu robót czekają na otwarcie 400 wiorst drogi na przyszłe lato, to jest na półtora roku wcześniej od terminu naznaczonego w koncesji. *(Birż. Wied.)*

* *Berlin, 5 września (23 sierpnia). Nordd. Allg. Ztng.* potwierdza, że rząd pruski zaprzestanie dalszej wymiany not z hrabią Beustem, a to nie z powodu, jak hr. Beust utrzymywał, austrjackiej chęci zbliżenia się, ale dla tego, iż rząd poczytuje wszystkie temata świeżo ogłoszonych depesz za wyczerpane w sposób zadowalniający. *(Wolffs T. B.)*

* *Berlin, 4 września (23 sierpnia). Nordd. Allg. Ztng.* prostuje doniesienie niektórych gazet o mającem nastąpić wniesieniu projektu w przedmiocie ubezpieczeń, oświadczając, że wypracowanie owego projektu dokonane będzie nie przez ministerjum pruskie, ale przez bióro kanclerza związkowego. *(Tamże.)*

* *Darmsztad, 4 września (23 sierpnia). Darmst. Zeitung* zapewnia, iż pogłoska gazeciarska o toczeniu się układów w przedmiocie ustąpienia miasta Moguncji Prusom, jest zupełnie bezzasadną. *(Tamże.)*

* *Paryż, 2 września (21 sierpnia).* W senacie toczyły się dziś dalej narady nad uchwałą senatu. P. Segur d'Aguesseau przemawiał stanowczo przeciw zdaniom wynurzonym przez księcia Napoleona. Sprawozdawca Devienne bronił komisji przeciw zarzutowi, jakoby chciała ograniczyć postanowienia uchwały. *(Tamże.)*

* *Paryż, 2 września (21 sierpnia).* Senat na dzisiejszem posiedzeniu ukończył ogólne rozprawy nad uchwałą senatu i przyjął pierwsze jej cztery artykuły. Następne posiedzenie odbędzie się jutro.— *Journ. off. du soir* donosi, że rząd postanowił nie wysyłać żadnego reprezentanta na sobór. *(Tamże.)*

* *Paryż, 3 września (22 sierpnia). Journal officiel* donosi, że cesarzowa i cesarzewicz wczoraj o 8-ej rano wyjechali z Tulonu do Chambery. *(Tamże.)*

* *Paryż, 3 września (22 sierpnia).* Z Chambery donoszą pod dniem dzisiejszym, że cesarzowa i cesarzewicz jutro wracają do St. Cloud. *(Tamże).*

* *Paryż, 3 września (22 sierpnia).* Na dzisiejszem posiedzeniu senatu, p. Delangle zaprojektował co do poprawki p. Bonjean (udzielenie inicjatywy prawodawczej senatowi), postawienie kwestji przedstępnej (question préalable), aby przeciąć roztrząsanie owej poprawki. Bonjean, Laguéronnière i Leverrier zbijali wniosek Delangle'a, który uchylono 75 głosami przeciw 43. Senat zajął się następnie roztrząsaniem poprawki, którą rozwijał Bonjean. Dalszy ciąg rozpraw odroczono do dnia następnego. *(Tamże).*

* *Rzym, 3 września (22 sierpnia).* Słychać, iż zupełnie mylną jest wiadomość, jakoby reprezentacje obcych mocarstw, któreby się zjawiły na soborze, bierną rolę odgrywać tam miały, gdyż pod tym względem nie powzięto żadnej uchwały. *(Tamże).*

* *Florencja, 2 września (21 sierpnia).* Ministrowie spraw wewnętrznych, robót publicznych i wychowania, w skutku życzenia króla cofnęli już doręczone podania o dymisję. *(Tamże.)*

* *Florencja, 2 września (21 sierpnia).* Pogłoski o blizkiem rozwiązaniu izby są bezzasadne, jak zapewniają z dobrego źródła. Owszem spodziewane jest zwołanie na nowo izb w krótkim czasie. Układy ministra skarbu z towarzystwem Cervadio o zawarcie umowy w przedmiocie sprzedaży dóbr kościelnych, zostały ostatecznie zerwane. *(Tamże.)*

* *Bukareszt, 2 września (21 sierpnia).* Roboty około kolei żelaznej, które w skutku wybuchłej w kilku punktach, niezaraźliwej zresztą, choroby bydła przerwane były, teraz znowu rozpoczęte zostały na całej przestrzeni. *(Tamże.)*

* *Konstantynopol, 2 września (21 sierpnia).* Pomiędzy punktami postawionemi w liście wielkiego wezyra, zabrania jeden wice-królowi zaciągać w przyszłości pożyczki w Europie bez upoważnienia Porty. *Levant-Times* powiada, że wice-król odwiedzi wkrótce Konstantynopol, i że przyjęty będzie jak dawniej. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Madryt, 3 września (22 sierpnia). Imparcial* donosi, że operacja finansowa, którą się obecnie zajmuje minister skarbu, nie dotyczy emisji nowej pożyczki, tylko wprowadzenia w zastosowanie udzielonego przez kortezów byłemu ministrowi skarbu Figuerola upoważnienia do wyszukania funduszów. *(Tamże).*

* *Madryt, 3 września (22 sierpnia). Igualdad* powiada, że stronnictwo republikańskie nie przyjmie ani burbona, ani żadnego obcego księcia. *(Tamże.)*

* *Londyn, 4 września (23 sierpnia). Morning Post* jest upoważniony do doniesienia, iż poseł chiński Burlingham otrzymał depeszę od rejenta Kong, w której ten ostatni pochwala najzupełniej traktaty zawarte przez pomienionego posła z rządami europejskiemi i Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej i przyrzeka bliską wymianę ratyfikacji. *(Tamże).*

* Jutro, we wtorek, 26 sierpnia (7 września), jako w uroczysty dzień rocznicy świętej koronacji Jego Cesarskiej Mości Cesarza Aleksandra Mikołajewicza i Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Marji Aleksandrównej, odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w katedrze prawosławnej o godzinie 11-ej z rana, a w archikatedralnym i metropolitalnym kościele św. Jana, jak również we wszystkich świątyniach wszelkich wyznań o godzinie 9 i pół z rana. JW. Namiestnik Królestwa raczy przyjmować powinszowania w Zamku o godzinie 10 i pół, jenerałów, sztabs i oberoficerów, duchowieństwa wszelkich wyznań, urzędników Dworu, urzędników wojskowych i cywilnych wszystkich klas, obywateli ziemskich i miejskich, jak również konsulów zagranicznych. Wieczorem dane będzie bezpłatne przedstawienie w wielkim teatrze.

* (Rozdanie bezpłatnych obiadów). JW. Namiestnik Królestwa Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg chcąc uczcić czynem dobroczynnym nadchodzącą uroczystość rocznicy świętej koronacji Ich Cesarskich Mości, raczył w dniu tym, to jest 26 sierpnia (7 września) we wtorek, rozdać 1,000 bezpłatnych obiadów biednej ludności miasta Warszawy i przedmieścia Pragi. Obiad składać się będzie z zupy z mięsem, pieczeni, pół funta chleba, kieliszka wódki i butelki piwa na osobę. Rozdawanie obiadów odbywać się będzie pomiędzy godzinami 2-ą i 4-tą z południa, ludności chrześcijańskiej cyrkułów: Zamkowego, Sobornego, Bielańskiego, Powązkowskiego i Wolskiego w kuchni taniej Nr. 1 przy ulicy Freta; cyrkułów: Jerozolimskiego, Łazienkowskiego, Nowoświetskiego i Pragskiego w gmachu towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście; zaś biednej ludności żydowskiej ze wszystkich cyrkułów miasta w taniej kuchni żydowskiej przy ulicy Dzikiej. Biedni wykwalifikowani do korzystania z tego dobrodziejstwa zaopatrzeni będą w odpowiednie bilety przez pośrednictwo policji wykonawczej i opiekunów cyrkułowych warszawskiego towarzystwa dobroczynności.

* (Nabożeństwo żałobne i obiad). Jeden z wojowników sewastopolskich mając na względzie, że w całej Rosji dzień 27 sierpnia (8 września), jest wiecznie sławną pamiątką dla ruskiej armji, jako dzień odparcia wielu szturmów i odkupującej śmierci z obydwóch stron 30,000 ofiar poległych na ruinach sewastopolskich wałów, proponuje znajdującym się w Warszawie uczestnikom sewastopolskiej obrony, zebrać się pojutrze we środę, d. 27 sierpnia (8 września) do prawosławnej cerkwi na Pradze, na nabożeństwo żałobne za kolegów poległych podczas wojny wschodniej, o godzinie $10\frac{1}{2}$ z rana, a godzinie 3 po południu na obiad do ruskiego klubu. Życzący przyjąć w tem udział, mogą się zapisać w tymże ruskim klubie w dniu dzisiejszym i jutrzejszym.

* (Kronika kościelna). Wczoraj kościół archikatedralny i metropolitalny św. Jana, przez nabożeństwo odpustowe obchodził uroczyście doroczną pamiątkę poświęcenia swego; na filarach głównej nawy i bocznych ścianach paliły się świece zacheuszkami zwane, w tych miejscach, które przy pierwotnej konsekracji kościoła tego, olejami świętemi namaszczone zostały. Wotywę przed wielkim ołtarzem odprawił ks. Kucharski, w czasie której amatorowie pod kierunkiem p. Chwaliboga odśpiewali mszę Sznabla; sumę celebrował ks. kanonik Dziaszkowski, kazanie miał ks. Stojakowski; artyści i chóry instytutu muzycznego, przy współudziale artystów opery, pod dyrekcją profesora Rożnieckiego wykonali mszę Ejblingera, na graduale N. 2 ze „Stabat Mater" Rossiniego, na offertorjum „O salutaris" Rossiniego.—W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, przez uroczyste nabożeństwo konkludowany był ośmiodniowy odpust Pocieszenia Matki Boskiej.—W kościele św. Jacka, również przez uroczyste nabożeństwo odpustowe, obchodzoną była pamiątka św. Róży Limańskiej, dominikanki.—W kościele Opieki św. Józefa naprzeciw ulicy Królewskiej, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, odprawioną była wotywa ku czci serca Jezusowego.

* (Tydzień handlowy). *D. 23 sierpnia (4 września).* Tydzień ubiegły nie sprowadził żadnych zmian w interesie zbożowym na targach zagranicznych. W Anglji pomimo objawów dążności ku lepszemu, obroty były ograniczone po cenach niezmienionych. Z Berlina zaznaczają obniżenie cen żyta w ciągu tygodnia na około 2 tal. W Gdańsku obroty w pszenicy świeżej były bardzo małe, zeszłoroczna zaniedbana; ceny pozostały bez zmiany. Żyto zeszłoroczne miało trudny odbyt, pomimo obniżenia cen o fl. 10 na łaszcie. Na targu naszym dowozy *pszenicy* były znaczne, ceny przecięciowo obniżyły się o 30 kop. Płacono za gatunki wyborowe wagi wyższej rs. 7 kop. 80 do rs. 8 kop. 10—za takież z wagą zwyczajną rs. 7 kop. 20 do rs. 7 kop. 60; za gatunki średnie rs. 6 kop. 60 do rs. 7 kop. 20, za ordyn. rs. 6 kop. 15 do rs. 6 kop. 25. Nabywano tak na potrzebę konsumcyjną jak i dla cesarstwa. *Żyto* przy znacznych dowozach pomimo poszukiwania go przez liwerantów, oraz dla wysyłki nie mogło się utrzymać na zeszłotygodniowem stanowisku, obniżywszy się w cenie o 15 kop.; płacono rs. 4 kop. 20—rs. 4 kop. 50. *Jęczmień* przy średnich dowozach utrzymał się w cenie, płacono za 4-rzędowy rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 45; za 2-rzędowy rs. 3 kop. 60 do rs. 3 kop. 75. *Owsa* ceny mocno się trzymają, przy średnich dowozach płacono po rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 40. *Rzepak* zimowy był poszukiwany, po cenach wyższych, płacono rs. 9 kop. 75 do 10 rs., za rzepik letni płacono rs. 8 do rs. 8 kop. 10. *Mąka* podniosła się w cenie o 25 kop. na worku czyli 5 kop. na pudzie. *Okowity* ceny mocne, niezmienione, płacono rs. 1 k. 20—rs. 1 k. $22\frac{1}{2}$ za garniec. *Cukier:* sprzedaż rafinady w ubiegłym tygodniu była ograniczoną li na potrzeby miejscowe. Płacono za Hermanów, Oryszew, Ostrów polski rs. 4 kop. 5—10; za Łyszkowice rs. 4 kop. 05; za Dobrzelin i Majerhoff rs. 4; za Leonów, Konstancję i Elżbietów rsr. 3 kop. $92\frac{1}{2}$; za Leśmierz i Rytwiany rs. 3 kop. 90; za Mniszew rs. 3 kop. $82\frac{1}{2}$. Za mączkę białą mieloną i w kawałach w pojedynczych beczkach rsr. 3 kop. 75—rsr. 3 kop. 80 za kamień 24 funt. *Wełna:* interes wełny wchodzić zaczyna u nas w nowe stadjum. Po kilkoletnim zastoju w tym produkcie objawia się silna chęć kupna, która przy ogólnym braku zapasów (w stosunku lat zeszłych) nie może być dostatecznie zaspokojoną. Obroty ubiegłego miesiąca sierpnia wynoszą przeszło 1,500 cetn., które zakupione zostały przez spekulantów z Białegostoku, kupców i fabrykantów zagranicznych, fabrykantów tutejszych oraz z Ozorkowa, Tomaszowa i Łodzi. Płacono za średnie 60—65 tal., za średnio-cienkie 70—76 tal., za wysoko-cienkie 80—85 tal. Gatunki przednio-cienkie do cesarstwa bardzo są poszukiwane. Ceny wyższe od jarmarcznych o 5—6 tal. *(Gaz. Hand.)*

* (Urodzaje). Pod wpływem pomyślnego stanu powietrza zboża w całej gubernji łomżyńskiej są bardzo piękne i rokują obfity urodzaj, z wyjątkiem pszenicy, która cokolwiek ucierpiała z powodu byłego w czasie zasiewu zimna. W powiatach makowskim, pułtuskim i łomżyńskim mieszkańcy ponieśli straty z gradobicia i burzy. W gminach Obryte, Kozłowie i Gołębie, w powiecie pułtuskim, straty z gradobicia i ulewy 21 lipca, połączonej z burzą, wynoszą przeszło 17,000 rs.; klęska ta zrządziła także straty mieszkańcom gminy Sielunia, w powiecie makowskim, i mieszczanom rolnikom miasta Nowogrodu, w powiecie łomżyńskim. Zbiór siana w ogólności jest bardzo dobry, chociaż

w miejscach nizkich i cienistych trawy nie doszły zupełnego wzrostu w powodu deszczów, które przeszkodziły nawet rozpoczęciu w właściwej porze sprzętu siana w niektórych miejscowościach gubernji. *(Gon. Urzęd.)*

* (Przedstawienie amatorskie). Otrzymaliśmy z Suchedniowa następującą wiadomość: „Za pozwoleniem zwierzchności odbyło się po raz pierwszy w Suchedniowie dnia 17 (29) sierpnia r. b., na cel dobroczynny, w nowo urządzonym teatrze, przedstawienie przez osoby do grona górniczego należące. Odegrano z zadowoleniem licznie zgromadzonej publiczności, komedję Korzeniowskiego „Doktor medycyny” i przysłowie dramatyczne Chęcińskiego „Cicha woda brzegi rwie;” w antrakcie zaś odśpiewała przy akompaniamencie fortepianu, jedna z amatorek piękny śpiew z „Trawiaty.” Słowem, wszystko poszło dobrze, nad spodziewanie; muzyka była amatorska.”

* (**Kurjerek**). Chociaż chłodno ale pogodnie przeszła nam wczorajsza niedziela i ożywiła bardzo, zasępioną już jesiennym splinem fizjognomję Warszawy. Promieniem słońca, jakby iskrą elektryczną dotknięci, porwali się wczoraj mieszkańcy tutejsi i od samego rana rozpoczęli sumaryczne, świąteczne ruchy. Rozumie się, że najprzód odwiedzono kościoły, następnie ogród Saski—później obiadowano, u siebie lub w gościnie, a potem dopiero, rozpoczęto „niedzielować” na dobre. Pare tysięcy osób przypomniało sebie, że koncerta Bilsego już nie długo potrwają i podążyło do Doliny Szwajcarskiej; tłumy zwolenników spaceru, napełniły znowu ogród botaniczny i park łazienkowski a pomimo to „Alcazar” cieszył się potężnym kontyngensem swoich wiernych i prawdziwie poświęconych gości.

— A propos Alcazaru, słyszeliśmy, że dyrektorka trupy w nim występującej, pani Lucatzi, stara się o pozwolenie przedstawiania dalej, to jest w ciągu zimowego półrocza, swoich widowisk w teatrzyku mieszczącym się w sali dobroczynności. Czy to prawda?.. nie wiemy.

— Lecz, wracając do dnia wczorajszego, musimy wyznać, że głównem miejscem zebrania się publiczności był teatr a raczej dwa teatra, gdyż wczorajszego wieczoru otworzoną już została, pierwszy raz po odnowieniu sala rozmaitości i to jeszcze przez nową komedję jedno-aktową: „Rocznica”. W obydwóch tedy teatrach (prawda że i w wielkim przedstawiano nową operetkę Zeitza „Załoga Okrętowa), publiczność zgromadziła się licznie — nie zajęła wprawdzie wszystkich miejsc, mianowicie zaś loże pierwszego piętra przypominały, że jeszcze kąpiele morskie się nie skończyły, lecz stanęła już w takiej poważnej liczbie, która i artystom i kasie teatralnej sprawia pociechę.

— Korzystając z dogodnego dla nas porządku przedstawienia, mogliśmy wczoraj widzieć obiedwie nowości—„Rocznicę” i „Załogę” i z obydwóch zdać czytelnikom, acz pobieżną sprawę.

— Komedja „Rocznica,“ utwór czysto salonowy, przetworzony z francuzkiego oryginału na polski język w Feuillet'owskim duchu nie jest zgoła komedją, a tylko konwersacją małżeńską, zamieszczoną w okładkach scenicznych. Mąż i żona, widocznie pięknie wychowani i bogaci ludzie, a co osobliwsza, kochający się jeszcze po roku pożycia... w Warszawie, znajdują się na scenie: pani ustrojona świetnie z powodu przypadającej właśnie rocznicy pierwszego spotkania z dzisiejszym swoim mężem — pan zaś... ubrany negliżowo, gdyż o tem spotkaniu widocznie już zapomniał. Otóż, z tego powodu że młody, tak realnego kolorytu małżonek, nie może odgadnąć dla czego żona się ustroiła i czemu ta jego niedomyślność o smutek ją przyprawia, następuje djalog pomiędzy małżonkami, djalog świetny, błyszczący pianką sarkazmu, perłami ironji, brylantami dowcipu i oprawny w filigrany dystynkcji salonowej, lecz zawsze tylko djalog... który na scenie, dla niedzielnej zwłaszcza publiczności, nie zastąpi komedji a któr, i dla zwolenników nawet, takiego rodzaju tworów, musi być odegranym znakomicie i przez najznakomitszych artystów, ażeby nic ze swoich drobniuchnych i delikatnych ozdób nie utracił lub co gorsza, nie stał się zwykłą, pretensjonalnie wypowiedzianą konwersacją niezręcznego autora z... jego własnemi złudzeniami tylko! Nie powiemy, ażeby młodzi artyści nasi: pan Kwieciński i pani Przedpełska, odegrali swe role bez zarzutu, lecz przyznamy, że wypełnili starannie i zdolnie swoje zadania—a pani Przedpełska nawet, zręcznym układem ruchów, dystynkcją w manjerach i umiejętnem cieniowaniem gry fizjognomji dowiodła że ma istotne do ról takiego rodzaju usposobienie i świetną w nich przyszłość przed sobą. Szkoda tylko iż tak ona jako i jej sceniczny małżonek, tak widocznie zakatarzeni byli podczas wczorajszego wystąpienia—z tąd bowiem pochodziło że wielu fragmentów wypowiadanych przez żonę zwłaszcza, wcale zrozumieć nie mogliśmy. Z tem wszystkiem „Rocznica” poszła dobrze i choć nie oklaskana bardzo, życzliwie jednak przyjęta, zyska niezawodnie jeszcze w następnych jej przedstawieniach.

— „Załoga okrętowa”, operetka, złożona przeważnie z majtków i z majteczek... gdyż połowa tych dzieci morza, żagli i masztów, reprezentowaną była przez płeć nadobną, przebraną po męzku—odznacza się zręczną a często nawet molodyjną muzyką; może w niej nie ma ani wielkiej oryginalności ani wielkiego bogactwa i świeżości motywów, lecz jest wiele dowcipu i werwy — jak raz wystarczających do ożywienia akcji, także monotonnej nieco... „Załoga okrętowa“, którą grywają w Wiedniu z niemałem powodzeniem, a i u nas przedstawiano w Alkazarze—powinna iść żwawiej niż podczas wczorajszego pierwszego zresztą przedstawienia: i muzyka i akcja śpieszyć się tam powinny. Dwie główne role, wykonali zdolnie panna Kwiecińska i p. Kozieradzki, taniec majtków podobał się powszechnie, a chór ich przebrany za stare baby, coś na podobieństwo chóru dziadów z Fausta, w odmiennym jednak kolorycie, musiano powtórzyć na żądanie publiczności, która widocznie dobrze się zabawiła na tej farsie lirycznej.

— Cisza śpiewających w Warszawie ogródków wypadła bardzo szczęśliwie dla zarogatkowego Prado, które wczoraj tłumnie zebranych gości dostatecznie obsłużyć nie było w stanie. Pomiędzy powozowemi i pieszymi przybyszami, było także dwóch kołopędzistów na velocipedach, ze szkoły p. Romanowskiego, lecz tym razem nie mieli oni dość swobodnego miejsca do swoich ewolucij; zato po nad wierzchołkami drzew i osieroconem jnż gniazdem bocianiem, niezbrakło obszarów przestrzeni dla powietrznego lotu trzech pyrotechnicznych balonów, na których wielkiemi literami widniały nazwy mitologiczne: Baucys, Psyche i Estera. Ostatnia szczególniej, najpoważniejsza kształtem i pełnością tuszy, majestatycznie wzbiła się w powietrzne szlaki. Fajerwerki niezwykle były urozmaicone: w każdym punkcie obszernego parku jaśniały różnobarwne ognie. Wieczorem park został uiluminowany, najwięcej jednak podnosiły efekt oświetlenia legendowe —sobótki, palące się naturalnym płomieniem po nad brzegiem stawu, na wyspie i dwóch głównych spacerowych alejach. Cały ten program wczorajszy ma być powtórzonym w przyszłą środę, jako w uroczyste kościelne święto, z tą tylko odmianą, że zamiast mitologicznych postaci w formie balonów, puszczone będą w powietrze trzy kurjery tutejsze: Warszawski, Codzienny i Świąteczny. Takie to górne przeznaazenie nadaje Prado tym trzem pismom brukowym!!

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr. 1556, wdowa Helena Kasprowicz lat 36 mająca, nagle zmarła. Sąd dla wyprowadzenia o tem śledztwa, zawiadomiony.

— W cyrkule Bielańskim, przy reparacji domu pod Nr. 1796*b*, robotnik dymisjonowany żołnierz, Piotr Błaziński, spadłszy ze schodów 1-go piętra, skaleczył sobie mocno lewą nogę. Błaziński odesłany został do szpitala starozakonnych.

— W cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr. 2288, zapaliły się sadze w kominie, lecz ogień zaraz przez miejscowych mieszkańców, bez uszkodzenia domu, ugaszony został.

— W dniu onegdajszym, o godzinie 4 ½ z rana, w cyrkule Nowoświetskim na ulicy Wróblej, w domu drewnianym pod Nr 2876, wynikł pożar, który w jednej chwili objął i sąsiedni również drewniany dom pod Nr. 2872, w skutku czego dachy i sufity na tych domach i bardzo wątłych oficynach w części zgorzały, w części zaś rozebrano, jak również jedna szopa zupełnie spaliła się. Dalsze szerzenie się ognia, przez straż ogniową wstrzymane zostało. Domy te były ubezpieczone; straty przez właścicieli podane zostały: przez pierwszego na 5,500 rs., a przez drugiego na 6,000 rs., szkody przez lokatorów poniesione dotąd nie obliczone. O przyczynie pożaru zarządzono śledztwo policyjne. Przy gaszeniu pożaru brandmajster 3-ej części skaleczony został mocno w twarz, ośmiu zaś strażaków, uległo również pokaleczeniom i ci po udzieleniu im pomocy lekarskiej, przy komendzie pozostawieni zostali.

— U dzierżawcy ogrodów za rogatką Wolską, Korzemiakina, skradziono z komórki, przez wyłamanie zamku, pieniądze w ilości rs. 146. Sprawcy tej kradzieży trzej żydzi, aresztowani, część pieniędzy od nich odebrano; dalsze śledztwo prowadzi się.

* (Wysoka względność). Korespondent *Russ. Wied.* z ziemi wojska dońskiego opisuje fakt następny, świadczący o Wysokiej względności Następcy Tronu Cesarzewicza dla osób bezpośrednio zwracającyah się do Jego Cesarskiej Wysokości z jakąkolwiek prośbą: „Jednemu z współobrońców Sewastopola, setnikowi stanicy piati-izbiańskiej, Piotrowi Stefanomiczowi Demidowowi, mającemu trzy krzyże św. Jerzego, a z tych jeden złoty 2-ej klasy, na kilka dni przed przyjazdem do nas Ich Cesarskich Wysokości urodził się syn. Oficer ten postanowił podać do Jego Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza najpokorniejszą prośbę, aby go zaszczycił trzymaniem do chrztu nowonarodzonego chłopca. Prośba to została przedstawioną przez wojskowego atamana nakaźnego, a na przedstawienie jego nastąpiło zupełne przyzwolenie Jego Cesarskiej Wysokości. Że jednak w porze nocnej, podług przepisów kościoła prawosławnego, nie wolno jest dopełniać sakramentu chrztu św., przeto Jego Cesarska Wysokość rozkazał jenerał-majorowi Zinowjewowi wydać Denisowowi świadectwo na dane mu Najwyższe zezwolenie, co bezzwłocznie wykonane zostało. Ale nie na tem się skończyło. Wielka Księżna Cesarzewiczówna, powziąwszy wiadomość o takiem łaskawem zezwoleniu swego Cesarskiego małżonka, raczyła obdarzyć matkę, panią Demidowową z ręki swej bransoletą złotą, ozdobioną brylantami, perłami i szmaragdami.”

* (Sprawa kolei żelaznych). *Ryżs. Wiest.* pisze: „Według doniesień z gubernji estlandzkiej, budowa kolei żelaznej baltyckiej spotyka takie trudności, jakich niezawodnie nie napotykali konstruktorowie innych kolei żelaznych w cesarstwie. Czytelnikom wiadomo, że rząd udzielił upoważnienie na budowę tej kolei, głównie w obec smutnego ekonomicznego położenia gubernji estlandzkiej. Łatwo było przypuszczać z tego powodu, że cała ludność gubernji okaże gorące poparcie konstruktorom tej kolei, z szybkiem zbudowaniem której związana jest kwestja życia dla miejscowego handlu i miejscowej własności ziemskiej. Przy budowie kolei żelaznej bardzo ważnem jest szybkie nabycie nieruchomości, mianowicie w obrębie miasta, gdzie bez tego nie można rozpocząć robót. Jakkolwiek byłyby korzystne warunki proponowane przez konstruktora, zawsze znajdą się ludzie niezgodni, nie przystawający na dobrowolną umowę. W takich wypadkach, na zasadzie X T. Zb. Praw, tworzy się osobna komisja szacunkowa z przedstawicieli rządu i ziemstwa lub miasta, stosownie do miejsca majętności, i ustanowiony przez nią szacunek, po właściwem zatwierdzeniu, staje się obowiązkowym. Prawo szczegółowo wskazuje sposoby szacowania nieruchomości wywłaszczanych na użytek publiczny. W gubernji zaś estlandzkiej, oprócz zwykłej w takich wypadkach niezgodności właścicieli, łatwo usuwanej przez komisje szacunkowe, występuje kwestja, sama przez się możliwa, ale całkiem nieodpowiednia chwili, że przepisy szanowania nieruchomości i tworzenia komisij szacunkowych, postanowione w X T. Zb. Praw, nie rozciągają się na gubernję estlandzką i w ogóle na gubernje nadbaltyckie, posiadające swoje prawo cywilne. W istocie III T. Zb. miejscowych Praw zawiera w sobie prawo cywilne tych gubernij; lecz w jednym z jego artykułów (868) jest powiedziane, że wywłaszczenie nieruchomości na użytek państwa lub publiczny, „powinno być poprzedzone przez całkowite wynagrodzenie właściciela,” co zresztą nie stanowi żadnego nowego przepisu, tem bardziej, że w uwadze 1-ej do tegoż artykułu jest powiedziane: „Porządek zachowywany przy wywłaszczeniu na użytek państwa lub publiczny, określony jest w ustawie cywilnego postępowania sądowego.” Miejscowi prawnicy rozumieją to w tym duchu, że ustawa cywilnego postępowania sądowego dla gubernij nadbaltyckich jeszcze nie została wydana (przyszły IV T. Zb. miejsc. Praw), i że do czasu wydania jej, należy kierować się nie ogólnemi prawami Cesarstwa, ale miejscowym porządkiem postępowania sądowego. W obec takiego wykładu, miejscowe władze odmówiły przyjęcia udziału w komisjach szacunkowych, i kwestja ta wniesiona została na rozstrzygnięcie senatu rządzącego, co stanowi zwłokę w każdym razie szkodliwą dla sprawy. Bez oszacowania i wywłaszczenia konstruktorowie nie mogą przystąpić do najniezbędniejszych budowli i zmuszeni byli złożyć osobną kaucję m. Rewlowi, poczem pozwolono im, do czasu rozstrzygnięcia kwestji w tym lub owym duchu, rozbierać budowle i zajmować niezbędne grunta. Z tem wszystkiem rozbieranie budowli przed oszacowaniem nie zupełnie jest dogodne, dla tego, że komisja szacunkowa nie będzie miała żadnych materjalnych danych dla sądze-

nia o nieistniejącej nieruchomości i towarzystwo kolei żelaznej ryzykuje narazić się następnie na najoryginalniejsze roszczenia. Należy dodać, że podobna kwestja po raz pierwszy podniesiona została w gubernjach nadbałtyckich. Przy przeprowadzeniu linji warszawskiej przez część Kurlandji i kolei rygskiej przez Liflandję, również jak we wszystkich wypadkach, kiedy nieruchomości miejskie podlegały przymusowemu wywłaszczeniu na użytek miast, — ciągle zachowywany był porządek ustanowiony dla całego Cesarstwa w ustawie cywilnego postępowania sądowego."

* (Do kroniki muzyczno - teatralnej) czerpiemy z petersburgskich dzienników następujące wiadomości: *Wiest'* donosi, że podobno 16 października, odbędzie się pierwsza próba orkiestry opery włoskiej, a w końcu tegoż miesiąca, jak wiadomo nastąpi otwarcie sezonu opery włoskiej.—Znany solista skrzypek, p. Wieniawski powrócił do St. Petersburga, i jak słychać, miał zamiar według zwyczaju dać dwa koncerta, jeden z włochami, a drugi w poście. Powiadają, że przytem p. Wieniawski zapozna publiczność z nowemi swemi kompozycjami na skrzypce.—Według *St.-Pet. Wiedom.*, dnia 30 sierpnia otwarte zostaną przedstawienia niemieckie; na pierwszem dadzą „Das Glas Wasser" (Szklanka wody) Scribego, w której będą debiutowali, pani Zipzer w roli królowej Anny, p. Lesser w roli Bolingbrooka i p. Ludwig w roli Mashena. Pani Zipzer, jak powiadają, jest bardzo piękna i odznacza się szczególniej w rolach salonowych w wyższej komedji. Oprócz tych osób, zaangażowane są jeszcze dwie subretki—Lina Meyer i Marja Röder, z których pierwsza ma wielką sławę. Dla nich podobno wystawią „Życie paryzkie" Offenbacha. Scena francuzka także zrobiła kilka nabytków. Najważniejszym z nich jest zaangażowanie śpiewaka komicznego p. Sainte-Foix, do ról Verneta i Lemerila. Oprócz tego zaangażowana została znana pięknośc Celina Maintalent i aktor Boufrenne. Mówią także iż komik z teatru Islera, Poli, otrzyma debiut na scenie teatru michajłowskiego. — *Golos* donosi, że przedstawienia baletu rozpoczęły się w St.-Petersburgu, 19 sierpnia, we wtorek, baletem „Kaniok Garbunok" z panią Wazem w roli Królowej-Dziewicy i publiczność zgromadziła się licznie, tak, że parter był pełny, tylko loże pierwszego piętra i wyższe sfery były puste; w ogóle przychód w kasie, jak powiadają, doszedł do 1,200 rsr.

* (Sprawa Płoticyna). W *Wiesti* piszą: 20-go sierpnia w rządzącym senacie wnoszoną była znana sprawa Płoticyna. Prezydował senator p. Wołockij; obowiązki prokuratora naczelnego pełnił książę Szachowskoj. Wyrok senatu jeszcze nie jest wiadomy.

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Objawienie niezadowolenia). Z kilku stron zapewniają, iż arcyksiążę Karol-Ludwik, który przy uroczystości w Sławikowicach reprezentował cesarza, publicznie wynurzył swe niezadowolenie z tego, iż biskup z Brünn nie znajdował się w tamecznym dworcu kolei dla powitania go. Podług jednego z tutejszych dzienników, arcyksiążę objawił to niezadowolenie następnemi słowy: „Jak ksiądz biskup myśli o moim wielkim przodku, to rzecz obojętna; historja już o nim wyrok wydała; że jednak ksiądz biskup, który tak skwapliwie przechwala się z lojalnością, nie chciał lub zaniedbał powitać mnie w okolicy prowincji, w chwili, kiedy miałem zaszczyt reprezentować zwierzchnika państwa, to jest faktem, który muszę podać do wiadomości mego cesarskiego brata." Minister spraw wewnętrznych Dr. Giskra polecił natychmiast, w obec jego cesarskiej wysokości obecnemu przy uroczystości namiestnikowi Morawji, aby to głośno i jawnie wypowiedziane niezadowolenie z postępowania biskupa, natychmiast temu ostatniemu zakomunikował, co też i uskutecznione zostało d. 30-go z. m. (*Nordd. A. Z.*)

* (Podanie się do dymisji). Dr. Sturm, jak to się okazuje z listu publicznie ogłoszonego, a wystosowanego pod datą 31-go sierpnia do namiestnika Morawji, złożył rzeczywiście swój mandat deputowanego do rady państwa, spełniając tym sposobem zapowiedziany dawniej zamiar. Wymotywowanie tego kroku, dra Sturma opiera się na tem, iż długie trwanie i szybkie następowanie po sobie posiedzeń izby deputowanych oraz delegacji, zanadto zaprząta jego działalność. (*Nordd. A. Z.*)

* (Deputacja). Dnia 30-go sierpnia, cesarz przyjmował deputację z Pogranicza. Celem zjawienia się tej deputacji, była prośba o prędkie urzeczywistnienie reform dotyczących pogranicza wojskowego, o zaprowadzenie nowych środków komunikacyjnych na pograniczu, a mianowicie kolei żelaznej, kanału i t. p. Przewodniczący i mówca deputacji, adwokat M. Ivic przełożył tę prośbę w przemowie do ich cesarskich mości. Cesarz odpowiedział na to mniej więcej temi słowy: „Uczynię rozporządzenie, aby załatwienie tej sprawy przyspieszone zostało. Los wszystkich moich krajów, a szczególniej pogranicza, mam na sercu. Minister wojny zaprojektował rozliczne reformy. Szczególniejsza moja troskliwość będzie zwróconą ku temu, iżby te reformy, równie jak i warunki konieczne do moralnej i materjalnej pomyślności pogranicza wojskowego, bez zwłoki wykonanemi zostały.

Francja.

* (Zwołanie ciała prawodawczego). Jeśli wierzyć można dziennikowi *Gaulois*, ciało prawodawcze ma być zwołane zaraz po głosowaniu senatu. Dziennik pomieniony utrzymuje nawet kategorycznie, że p. Schneider żąda zwołania, p. Magne pragnie go, p. Forcade nie sprzeciwia się temu, a p. Rouher daje swe przyzwolenie. Inne dzienniki z mniejszą pewnością odzywają się w tym przedmiocie. Podług *France*, prawdopodobnem jest, iż ciało prawodawcze zostanie zwołane w drugiej połowie września, ale tylko dla skończenia sprawdzania możności wyborów. Następnie będzie odroczone do połowy listopada. W tej przerwie czasu dokonane zostaną wszelkie wybory, które są potrzebnemi do uzupełnienia ciała prawodawczego. Podobnież twierdzi i *Constitutionnel*. Ostatecznego postanowienia w tej kwestji prawdopodobnie i sam rząd jeszcze nie powziął, odraczając takowe do ukończenia rozpraw w senacie. Pewnem jest wszakże jak się zdaje, że zwołanie izby wcześniej nastąpi, aniżeli pierwotnie zamierzano. (*Nordd. A. Z.*)

* (Mowa księcia Napoleona). *La France* z d. 3 września pisze: Powtarzamy z wszelkiem zastrzeżeniem następującą wiadomość podaną przez wczorajszą *Presse*: „Książę Napoleon udał się dziś rano do Saint Cloud, gdzie, jak mówią, miał półgodzinną naradę z cesarzem. Treść mowy jego wczorajszej przesłaną została do Saint-Cloud o godz. siodmej. W senacie mówią, że książę oświadczył swoim poufnym przyjaciołom, iż idee wyrażone przez niego zyskały przyjęcie cesarza". Z drugiej strony czytamy w *Constitutionnelu*: „Zapewniają, że cesarz okazał bardzo wielką sympatję do większej części idei rozwiniętych przez księcia Napoleona w jego mowie". Do tych wiadomości możemy dodać, że minister spraw wewnętrznych był również przyjęty wczoraj rano przez cesarza.

* (Sąd o mowie księcia Napoleona). Mowa księcia Napoleona na posiedzeniu senatu w dniu 1-m b. m. jest dziś przedmiotem rozpraw wszystkich dzienników francuzkich. Gazety liberalne przyklaskują jej stanowczo, co łatwo pojąć, gdyż mowa, jak to już wykazaliśmy, jest od początku do końca żywą obroną wymagań podnoszonych ze strony liberalnej w przedmiocie rozszerzenia reform konstytucyjnych. Godną znowu jest uwagi rozmaitość sądów tych dzienników, które sobie przyjęły za zadanie, służyć sprawie rządu. Okazuje się przytem niepewność, jaką przejęte są owe dzienniki względem biegu polityki wewnętrznej, mianowicie od czasu ustępstw liberalnych, przez rząd poczynionych. Te dzienniki, które jak *France* i *Peuple* uważają za możebny dalszy postęp rządu na tej drodze, objawiają księciu uznanie swe nie pod jednym względem, lub przybierają przynajmniej postawę posrednią. Za to znowu mowa księcia stanowczo jest potępiana przez te organy, które jak *Public* i *Patrie* w koncesjach udzielonych widzą największą miarę liberalnych atrybucji, do jakich konstytucja francuzka jest zdolną. Najostrzej wyrażą się pod tym względem *Public*. Dziennik ten z umyślnym zamiarem wykazuje, że tylko te miejsca mowy otrzymały poklask, które zapewniały o przywiązaniu mówcy do cesarza i cesarzewicza. Zresztą wrażenie mowy miało być złe. „Opinja publiczna, dodaje *Public*, „musi być tylko obrażoną przez takie gorzkie i nierozsądne wyrazy" i z zadowoleniem przyjmie stanowczą replikę udzieloną przez ministra spraw wewnętrznych. Co do wrażenia, jakie mowa księcia wywołała w sferze najwyższej, zdania są przeciwne. Jedni twierdzą, że cesarz w cichości pochwala pogląd księcia, coby pozwalało przypuszczać szczególniejszą sprzeczność cesarza ze swymi ministrami. Podług zdania innych, cesarz potępia wystąpienie księcia niemniej ostro, jak kiedyś wiadomą jego mowę w Ajaccio. Publiczne naganienie jej, jak wówczas, nie będzie miało miejsca dla tego tylko, iż książę w obecnej okoliczności przemawiał na własną odpowiedzialność, a nie w imieniu monarchy, jak to miało miejsce przy uroczystości w Ajaccio. (*Nordd. A. Z.*)

* (Zaprzeczenie). Wbrew pogłoskom, żadna osoba nie należąca do senatu, czy to deputowany czy inny, nie była obecną na posiedzeniach tego wysokiego zgromadzenia. (*La Patr.*)

* (Wieści o soborze). *Journal officiel* z 4-go września, rozstrzyga stanowczo kwestję, która w ostatnich czasach żywo przez prasę była roztrząsaną. Dziennik ów oświadcza, że rząd francuzki nie wyśle na sobór w Rzymie odbywać się mający, żadnego reprezentanta. Pytanie tylko zachodzi, o ile do tego postanowienia przyczyniły się pogłoski szerzące się w biernej roli, jaką sobór zamierza przeznaczyć reprezentantom świeckim. W takim razie spóźnione byłoby zaprzeczenie, jakie, podług doniesień z Rzymu, stawiają owym pogłoskom, dodając, że postanowienie w tym względzie jeszcze nie zostało powzięte. (*Nordd. A. Z.*)

Włochy i Rzym.

* (List Garibaldego). *Movimento* ogłasza list Garibaldego datowany z Kaprery 24-go sierpnia, do p. Barili, w którym prostuje kilka dat, wspomnianego już przez nas dziennika admirała Persano. Szczególniej zaprzecza Garibaldi twierdzeniu Persano, iż znana jego wyprawa do Sycylji tajemnie przez rząd sardyński popieraną była. Jest to fałsz najzupełniejszy, a prawdą jest owszem, iż ze strony rządu stawiano mu wszelkie możebne przeszkody i wydano tylko „tysiąc złych karabinów," zamiast 15,000, które on (Garibaldi) nabył już z funduszu na kupno miljona karabinów. To przyznanie bohatera z pod Marsali co do dotykalnego wsparcia udzielonego mu przez rząd jest nowe, i samo przez się wypowiada więcej, aniżeli objaśnienia robione przez admirała Persano i poparte zresztą dokumentami pismiennemi. (*Nordd. A. Z.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Kwestja turecko-egipska). Depesza prywatna donosi z Konstantynopola pod dniem 1 września, że Talaat-pasza, sekretarz rządu egipskiego, odpłynął na parowym jachcie *Fayoun* z powrotem do Aleksandrji, wioząc odpowiedź wielkiego wezyra na komunikację wice-króla. Zapewniają, że odpowiedź ta jest bardzo pojednawcza. Mustafa-Fazyl opuści Turcję około 15 b. m. i uda się w podróż do Francji, Austrji i Anglji. Wice-król przybędzie do Konstantynopola zaraz po odjeździe swojego brata. (*La Patr.*)

* (Podróż księcia rumuńskiego). Zaczynają mówić o prawdopodobnej podróży księcia Karola rumuńskiego do Francji. Podróż ta ma nastąpić w początkach października. Nowy to będzie temat dla wyobraźni nowiniarzy, a tymczasem być bardzo może, że polityka nie będzie miała żadnego związku z tą wycieczką księcia Karola. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Operacja finansowa). *Madryt, 2 września.* Dzienniki zapewniają, że minister finansów p. Ardanaz, zajmuje się operacją pieniężną, która przyniesie skarbowi 500 miljonów realów w przeciągu trzech miesięcy pod bardzo korzystnemi warunkami. Wielka liczba karlistów poddała się sama władzom. (*Corr. H. B.*)

Belgja.

* (Uroczystość wojskowa). W Belgji przygotowuje się wielka uroczystość wojskowa. W ciągu tego miesiąca zbierze się w Brukseli 30 do 40,000 wojska. Z manewrów tych oceni się, z jaką szybkością można dziś koncentrować na jednym punkcie znaczne siły. Ruch ten wojskowy przypadnie razem z uroczystościami wrześniowemi przyciągającemi corocznie do Brukseli licznych gości. (*La Fr.*)

Anglja.

* (Roszczenia biskupów irlandzkich). Biskupi katoliccy Irlandji korzystają z ustępstw udzielonych im przez bil kościelny irlandzki, w podobny sposób jak liberalni francuzcy z ustępstw uchwały senatu, to jest wspierając się na nich, roszczą nowe żądania. Na zgromadzeniu biskupów w Maynooth uchwalono właśnie rezolucje, które domagają się ni mniej ni więcej, jak uniwersytetu wyłącznie katolickiego uposażonego przez państwo, podziału własności szkół królewskich i uposażonych, i zamienienia królewskich zakładów naukowych w instytuty konfesyjne. W dodatku domagają się także prałaci wydania bilu agraryjnego. (*Nordd. A. Z.*)

* (Głód w Indjach). Do wszystkich obaw, jakich doświadczają już w Anglji względem Indji angielskich, dołączyła się obawa o głód zagrażający obszernej części tego terytorjum, mianowicie w Raż-

putana i w krainie Gwalior; obawy te są dość wielkie, tak, że musiano odroczyć wielki durbar, który miał odbyć się w Agram na cześć księcia Artura, a na którym, według wyrażenia się *Timesa*, „główniejsi krajowcy Indij mieliby sposobność oglądania jednego z synów ich monarchini.” Obawy te muszą być w istocie bardzo groźne, kiedy odstąpiono od jednej z tych demonstracij okazałości i wojskowej potęgi, na których administracja angielska w Indjach pokłada największą wagę dla utrzymania tam przez pozorne olśnienie swojej okupacji. (*Nord.*)

Ameryka.

* (Święt o wanie w Kanadzie). Chęć świętowania rozszerzyła się teraz i do Kanady. W Quebeku 3,000 robotników okrętowych wstrzymało się od pracy. Dnia 31-go sierpnia, przyszło tam, jak telegram donosi, do silnych zaburzeń i dopiero skutkiem wdania się wojska, porządek przywrócony został. (*Nordd. A. Z.*)

* (Zaburzenia w Meksyku). Dzienniki angielskie, wbrew zadowalniającym doniesieniom jakie w ostatnich czasach nadchodziły o stanie rzeczy w Meksyku, głoszą o ciągłych zaburzeniach, panujących w pojedynczych prowincjach, pomimo przytłumienia w prowincji Tamaulipas powstania. Szczególniej groźnemi mają być w prowincji Sonora napady indjan, zrządzających tam wielkie spustoszenia. (*Nordd. A. Z.*)

* (Stan rzeczy w Paragwaju). O stanie rzeczy na placu boju w Paragwaju, dochodzą dziś ze źródeł brazylijskich dalsze doniesienia, uzupełniające podane już wiadomości. Dowódca wojsk sprzymierzonych, hrabia d'Eu, oczekiwał posiłków od jenerała Portinho i gotował się do ważnego ruchu zaczepnego. Jenerał Portinho zasłaniany będzie w swym pochodzie przez flotyllę brazylijską, która krąży po Tebiquary w górę aż do Villa Rica. Hrabia d'Eu stoi kwaterą główną w Pirapu, zkąd stara się osaczyć Lopeza, znajdującego się w Ascurra. Armja brazylijska tworzy już dość obszerny łuk i zajęła jezioro Ypacahary, gdzie mały parowiec wojenny i kilka szalup uzbrojonych, utrzymują najzupełniejszą swobodę komunikacji pomiędzy rozmaitemi korpusami armji. (*Nordd. A. Z.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa. dnia 25 Sierpnia (6 Września).

Kalendarz.

We wtorek 26 sierpnia (7 września), — św. Reginy panny męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 21; zach. o godz. 6 min. 34.

We środę 27 sierpnia (8 września), — **Narodzenie N. M. P.** — Słońce wsch. o godz. 5 min. 23; zach. o godz. 6 min. 31.

We czwartek 28 sierpnia (9 września), — śśw. Adrjana i Gorniusza męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 25; zach. o godz. 6 min. 29.

Stan pogody.

Dziś z rana + 4.°7 R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	759.7	759.2
Termometr Reaumura	+5.°1	+13.°8
Stan nieba	pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 14,°2 R. Najmniejsze ciepło + 3,°1 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 2.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę, — *w teatrze wielkim*: opera komiczna **Załoga okrętowa**; opera **Flis;** 3-ci akt baletu **Modniarki** czyli **Karnawał paryzki**; we czwartek, — *w teatrze wielkim:* opera komiczna **Załoga okrętowa**; opera **Verbum nobile**; 1-y akt baletu **Robert i Bertrand dwaj złodzieje**; w piątek, — *w teatrze wielkim:* trajedja **Zbójcy**; w sobotę,— *w teatrze wielkim:* **Widowisko bezpłatne**: opera **Flis**; balet **Dwa posągi**; **Kantata**;—*w teatrze rozmaitości:* komedje **Przebudzenie się lwa** i **Łobzowianie**; w niedzielę,—*w teatrze wielkim:* opera **Piękna Helena**; — *w teatrze rozmaitości:* komedja **Chcę sobie pochulać**.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, we wtorek, **Widowisko bezpłatne**: operetka **Śpiewka Pana Fortunata**; **Divertissement**; **Kantata**. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano 1-y akt baletu **Katarzyna córka bandyty**; operę komiczną **Załoga okrętowa**; balet **Wesele w Ojcowie**, było osób 290. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano obrazek **Przed śniadaniem**; komedję **Żony, które za nos wodzą mężów**, było osób 662.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Dziś*, w poniedziałek, 2-gi raz, obrazek w 1-m akcie, **Rocznica**. — Osoby: Wacław, obywatel ziemski — p. *Kwieciński*; Zofja, jego żona — pani *Przedpełska*; — komedja w 2-ch aktach, z francuzkiego tłómaczona, **Przebudzenie się lwa**. — Osoby: Stanisław hrabia de Fontblanche — p. *Żółkowski*; Ernest de Fontblanche—p. *Tatarkiewicz*; Hektor Mauléon—p. *Stolpe*, Gustaw d'Herbelin — p. *Szymanowski*, Autinous—p. *Dobrowolski*, Anatol—p. *Jejde* — (powyżsi czterej przyjaciele Ernesta); Zuzanna de Villedieu, stara panna —pani *Mazurowska*; Leonia—pani *Ostrowska*; Pani de St. Luc—panna *Figarska*; Baronowa Cabrion—pani *Boguszewska*; Babtysta, służący Ernesta — p. *Dąbrowski*. — *Jutro*, we wtorek, obrazek **Rocznica;** przysłowie **Cicha woda brzegi rwie**; fraszka sceniczna **Lekcja śpiewu**. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano obrazek **Rocznica**; krotochwilę **Pafnucy i Narcyz**; komedję **Nad morzem**, było osób 415.

DOLINA SZWAJCARSKA. —*Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko - pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — We środy i soboty, **Koncerta symfoniczne**. — *Jutro*, we wtorek: — I. Uwertura z op. „Egmont”, Beethovena; Wielki marsz, Raffa; „Visionen”, walc Gungla; Introdukcja z opery „Die Meistersinger von Nürnberg”, Wegnera. — II. Uwertura z opery „Król Lear”, Berlioza; Introduction, Schlummerlied, Liebesliedchen i uroczysta gra duchów z Szekspira „Burzy”. Tauberta; Wino, kobieta i śpiew, walc Straussa; „Offenbachiana”, potpourri na melodje Offenbacha. — III. Uwertura z op. „Młyn skalny”, Reissigera; Concerthaus-polka, Bilsego; „Piękna gwiazda”, pieśń Kückena; Dravour-galop, Schulhoffa.—Początek o godzinie 6-ej. — Cena wejścia kop. 20.— *Wczoraj*, było osób 2125.— *Onegdaj*, było osób 420.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7 1/2. — *Wczoraj*, było osób 558. —*Onegdaj*, było osób 626.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, w restauracji Bremera w domu przechodnim Rezlera przy ulicy Senatorskiej.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego.** — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — *W niedzielę*, i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie, wspaniałe fajerwerki na lądzie i wodzie i ognie bengalskie. — Początek o godzinie 5-ej po południu. — Wejście w dni świąteczne od osoby kop. 15. — Dzieci do lat 10-u bezpłatnie; starsze kop. 5.

* Przyjechali do Warszawy: jenereł-majorowie: *Czernicki* i hr. *Siwers* z zagranicy, gubernator siedlecki *Gromeka* z Siedlca, jenerał-major *Gakman* z Petersburga, tajny radca *Hagenmeister* z Wiednia; — wyjechał: sekretarz stanu radca tajny *Gulkiewicz*, do Petersburga.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 23 (4) b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami: Muszyński w Hermanowie, Zaleski w Płocku, Warszawski w Ostrowach, Skrzcska w Wielgorzu, Pągowska w Łowiczu, Kotarski w Cychrach, Rosenberg w Jabłonnie, Blanzger w Brieg, Borzym w Hruszewie, Fabian w Ottolążce, Moskowski w Pierncwie, Ciepliński w Ojniu, Cinuchszewska bez oznaczenia miejsca,—*listy, które winny być wysłane jako rekomendowane:* Instytut Szlachecki w Białymstoku, Gubernator Cywil. w Petrokowie,— listów miejskich sztuk 7, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 13 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 23 i 24 (4 i 5) bież. mies. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 54, wyzdrowiało 59, umarło 4, pozostało 1471 (mężczyzn 717, kobiet 754), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 157, kobiet 171.

* Dnia 24 (5) b. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci mezkiej 13, płci żeńskiej 12; *starozakonnych:* płci mezkiej 7, płci żeńskiej 6, razem 38;—**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 12; *starozakonnych* 4; — **umarło:** *chrześcjan:* płci mezkiej 10, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci mezkiej 6, płci żeńskiej 8, razem 33.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne. . .	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon. .	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu .	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	93	19	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*).	93	19	—	—
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	—	—	100	17
Listy likwidacyjne za rs. 100*) . . .	76	95	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100 .	—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100 .	174	—	—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100 .	174	—	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125 . . .	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	74	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 . .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100 .	—	—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin . . .	100 Tal.	2 m.	117	—	116	85
„ . . .	„ „	k. t.	—	—	116	70
Wrocław . .	„ „	2 m.		—	—	—
Gdańsk . . .	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . .	1 Ft. St.	3 m.	8	4	—	—
Paryż. . . .	300 Frank.	2 m.	96	30	—	—
Wiedeń . . .	150 Zł. W. A.	2 m.	97	65	—	—
Petersburg . .	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ . . .	„ „	k. t.	100	17	100	—
Moskwa . . .	„ „	1 m.		—	—	—
„ . . .	„ „	k. t.	—		—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs.—k. 81 1/9.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 5 5/9.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 23 Sierpnia (4 Września) 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		76 3/4
Weksle na Warszawę		76 1/2
„ Petersburg 3 tygodn.		85 1/8
„ „ 3 miesięczny		84 1/2
„ Londyn 3 „		6 24 3/4
„ Paryż 2 „		81 1/2
„ Hamburg 2 „		150 5/8
„ Wiedeń 2 „		82 3/4
Listy Zastawne 4%.		70 7/8
Listy Likwidacyjne.		58 1/2
Obligacje Skarbowe 4%		68 5/8
Koleje Rosyjskie.		101 1/2
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		94
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej . .		81 3/8
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej . .		59
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej . . .		62
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		137
„ „ „ 2-ej emisji		136 3/4
5-ta Pożyczka Stieglitza		—
5% Listy Zastawne Ruskie		—
Żyto na targu		53 1/4
„ na dostawę w jesieni		52 3/4
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		121 70
„ Hamburg		88 50
„ Paryż		48 30
Pożyczka Narodowa		69
5% Metaliki		59 90
Akcje Banku Kredytowego		271 50
Z PARYŻA.		
Renta 3%		71 30
Renta Włoska		54
Akcje Kredytu Ruchomego		218
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consels)		92 7/8

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKÓW.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 3792. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Konstancji z Sachsów Lewy, współwłaścicielki nieruchomości Nr. 227*a* i *b*, w mieście Kaliszu położonej.

2. Wilhelma Juliusza Reinholda Guhrauer wierzyciela sum: a) rs. 666 kop. 26 pod Nr. 11*c*, ad a; b) rs. 3,869 k. 90 pod N. 11*d*, ad a, oraz: c) współwierzyciela sumy rs. 176 pod Nr. 23, w dziale IV, wykazu hypotecznego dóbr Wieruszów z okręgu Wieluńskiego zabezpieczonych.

3. Salomei z Topolskich Trzcińskiej, współwierzycielki sumy dukatów 1,100, w dziale IV wykazu hypotecznego dóbr Kazimierz z okręgu Konińskiego pod Nr. 6 lokowanej i

4. Wiktorji z Musiałowiczów Tokarskiej, z powodu ostrzeżeń względem toczącego się sporu sądowego o własność folwarku Lasek Żytniowski v. Tokary, w dziale II i III pod Nr. 2 wykazu hypotecznego folwarku Lasek Żytniowski v. Tokary z okręgu Wieluńskiego zapisanych; ogłasza się postępowanie spadkowe, którego termin prekluzyjny na dzień 3 (15) Listopada 1869 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta w Kaliszu wyznaczony został.

Kalisz d. 20 Maja (1 Czerwca) 1869 r.

2—2 Alfons Paszkowski

N. D. 6420. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Donosi o otwartych spadkach po zmarłych:

1⁰. Ludwice z Danglów Trzcińskiej co do sum rs. 5261 kop. 85½ pod Nr. 7 Działu IV na dobrach Gutowie, i rs. 11796 kop. 53½ pod Nr. 4 Działu IV wykazu dóbr Jedlanka obu z Okręgu Radomskiego.

2⁰ Edwardzie Flies co do spółwłasności nieruchomości Nr. 70 hyp: i rs. 450 na nieruchomości Nr. 192 hyp. w Radomiu w Dziale IV pod Nr. 3.

3⁰ Leopoldzie i Łukasza Sztajnbokach co do współwłasności sumy rs. 206 kop. 31 i po Izabelli Sztajbok co do sumy rs. 150 w Dziale IV Nr. 4 lit. *a* i *c* wykazu dóbr Wysoczek średnich z Okręgu Staszowskiego.

4⁰ Antonim Słonczyńskim co do prawa dzierżawy dóbr Zwoli z Okręgu Kozienickiego i nadpłat nad czynsz poczynionych w Dziale III pod Nr. 4.

5⁰ Juljannie Wencel współwłaścicielce prawa wieczystej dzierżawy młyna Rożek z przyległościami w wykazie dóbr Karczonowa z Okręgu Opoczyńskiego w Dziale III pod Nr. 6. hypotekowanych; do regulacji których termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Marca 1870 r. wyznaczony zostaje.

Radom d. 22 Sierpnia (3 Września) 1869 r.

Felicjan Tirpitz.

N. D. 3760. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.

Zawiadamia wszystkich interesowanych, że do uregulowania przed nim spadków otwartych:

1. po Kazimierzu Grabowskim wierzycielu sumy rs. 3?0 na nieruchomości w m. Suwałkach pod Nr. 580 i 581 położonej a Nr. hyp. 148 oznaczonej;

2. po Henrjecie Malwinie von Keüdel wierzycielce rs 3,600 i 9,000 kop 3 na dobrach Giełgudyszki niższe w Powiecie Marjampolskim.

3. po Konstantym Ławcewiczu wierzycielu rs. 1 300 na dobrach Trakiany w Powiecie Kalwaryjskim i

4. Konstantym Tryniszewskim wierzycielu rs. 273 kop. 3½ na nieruchomości w m. Suwałkach pod Nr 984 położonej a Nr. hyp. 82 oznaczonej hypotecznie zabezpieczonych, termin na d. 18 (30) Listopada 1869 r. wyznaczony został.

Suwałki d. 7 (19) Maja 1869 r.

2—2 Kowalski.

N. D. 3759. *Pisarz Sądu Pokoju w Mławie*

Po śmierci Adolfa-Jana Popkowskiego spółwierzyciela sumy rs 358 kop. 50 w dziale IV pod Nr. 1 z procentem na nieruchomości w m. Sierpcu pod Nr. 241 zahipotekowanej, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Grudnia r. b. w kancelarji hipotecznej w Mławie wyznaczam.

Mława d. 10 (22) Maja 1869 r.

2—2 W. Czerwiński.

N. D. 3830. Pisarz Sądu Pokoju w Szadku.

Po Franciszku Johne właścicielu nieruchomości w Zduńskiej-Woli Nr. 247 i Teresie Johne jako sukcesorce swej części na tej nieruchomości otworzyły się spadki, termin do regulacji których na d. 2 (14) Grudnia r. b. z rana pod prekluzją w kancelarji swej wyznaczam.

Szadek d. 20 Maja (1 Czerwca) 1869 r.

2—2 Otocki

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6013. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 2 (14) Września roku bież. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali Posiedzeń biura Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku wydzierżawienie posesji N. 3031/2 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs 316 ustanowionej. w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium, w ilości rs. 32 i na koszta ogłoszenia rs 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której, podejmuję się zadzierżawić posesję N 3031/2, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskej położoną, na rok jeden to jest od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, ofiarując za takową dzierżawę rubli sr. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 32 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa, d. 7 (19) Sierpnia 1869 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.

2—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki

N. D. 6080. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 4 (16) Września roku bież o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne to jest od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. wydzierżawienie posesji Nr. 149 przy ulicy Dunaj położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 756 kop. 33 ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 75 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 149 w Warszawie przy ulicy Dunaj położoną, na rok jeden to jest od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. ofiarując za takową dzierżawę rsr. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rsr. 75 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 8 (20) Sierpnia 1869 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski.

2—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 6414. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 2 (14) Września r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robót restauracyjnych w domu Nr. 500*a* w Warszawie przy ulicy Podwal położonym, przez Policję Wykonawczą Cyrkulu I i XI Zamkowy zajętym, od sumy na rs. 1,814 k. 24, wyraźnie na rub. sreb. tysiąc ośmset czternaście kopiejek dwadzieścia cztery wykazem kosztów obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót restauracyjnych w domu Nr. 500*a* w Warszawie przy ulicy Podwal położonym, przez Policję Wykonawczą Cyrkulu I i XI Zamkowy zajętym, za sumę auszlagową wynoszącą rs. 1,814 kop. 24 (wypisać literami) i odstępuję od takowych procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 23 Sierpnia (4 Wrześ.) 1869 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 6451. Dyrekcja obu Dzienników Warszawskich.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej że na dostawę nowych ruskich czcionek do drukarni Warszawskiego Ruskiego Dziennika mieszczącej się przy ulicy Miodowej w domu pod Nr. 487, odbywać się będzie w dniu 1 (13) Września 1869 roku w biórze Dyrekcji obu Dzienników, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, od cen szczegółowo w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, obejmujących zarazem ilość odlać się mających czcionek.

Warunki te przejrzane być mogą w biórze Dyrekcji każdodziennie, w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Deklaracje na stemplu ceny kop. 15, pod nieważnością powinny być pisane wyraźnie, podług poniżej zamieszczonego wzoru, bez skrobań, przekreślań i poprawek, i zamieszczania jakichbądź warunków i zastrzeżeń.

Procent jaki deklarant od cen zamieszczonych w warunkach odstąpi, literami w deklaracji wypisze.

Do powyższej licytacji potrzebne jest vadium rs. 120, w gotowiźnie lub w papierach podług kursu lub wartości oddzielnemi rozporządzeniami oznaczonych, albo nakoniec złożony być winien kwit kasy rządowej, przekonywający o wniesieniu do tej entrepryzy vadium w powyższej ilości.

Deklaracje przyjmowane będą w biórze Dyrekcji, w dniu na licytację przeznaczonym, do godziny 1-ej z południa; podane zaś później przyjętemi niebędą.

Na licytacji utrzyma się konkurent odstępujący największy procent od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Warszawa d. 23 Sierpnia (4 Września) 1869 r.

Dyrektor,
Tajny Radca, Pawliszczew.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich z d. 23 Sierpnia (4 Września) r. b. w N-rze 188 Dziennika Warszawskiego zamieszczonego, podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się odlać i dostawić do drukarni Dziennika Warszawskiego Ruskiego przy ulicy Miodowej w domu pod Nr. 487 nowe czcionki ruskie, odstępując od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, (wypisać wyraźnie liczbą i literami ilość odstąpionego od sta procentu) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dokładnie mi są wiadome i przezemnie podpisane.

Kwit kasy N. na złożone vadium lub vadium w gotowiźnie albo w papierach publicznych (wymienić ich nazwę) załączam.

Stałe moje zamieszkanie w przy ulicy N.

Pisałem w dnia 1869 r

(podpisać imię i nazwisko).

N. D. 6425. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.

Na zasadzie artykułu 24 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i reskryptu Dyrekcji Głównej 15 (27) Kwietnia 1869 r. Nr. 3985, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Szczuczyn z realnościami jakie wykaz hypoteczny obejmuje, tudzież ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w Powiecie Szczuczyńskim, Gubernji Łomżyńskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 10,579, wystawione są na sprzedaż przymusową drugą czyli ostateczną przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, w dniu 25 Września (7 Października) 1869 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Mateusza Szmiarowskiego w mieście Łomży, przed tymże Rejentem lub innym, któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rsr. 11,900, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 37,068 kop. 87½.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna, dobra będą przysądzone na własność Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

Uwaga. Przyznane wynagrodzenie za miasto Szczuczyn, nie jest przedmiotem obecnej sprzedaży, temsamem nowonabywca staje się właścicielem samych dóbr przy dziedzicu pozostałych, bez możności roszczenia pretensji tak z tytułu uwłaszczonych gruntów włościańskich, jako też bez prawa do listów likwidacyjnych w kwocie rs. 14,561 kop. 66 za miasto przyznanych, a w terminie dnia 9 (21) Września wypłacić się winnych.

Suwałki dnia 18 (30) Sierpnia 1869 r.

za Prezesa, Doboszyński.
Pisarz, Świętosławski.

N. D 6260 Управленіе Княжества Ловичскаго.

По случаю Высочайше утвержденнаго въ текущемъ году, преобразованія Медицинской части въ Княжествѣ Ловичскомъ, мѣстная Аптека на будущее время будетъ содержаться не административымъ порядкомъ по настоящему, т. е. посредствомъ Аптекаря платнаго изъ доходовъ Княжества, а лицамъ которое снабжено документомъ выданнымъ подлежащею властью на право содержать аптеку, пожелаетъ пользоваться арендою аптечнаго дома и купить въ собственность всѣ аптечные запасы и снаряды.

Вслѣдствіе сего Управленіе Княжества доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что въ селеніи Лышковице, 24 Сентября (6 Октября) с. г. въ канцеляріи Управленія Княжества Ловичскаго, въ 12 часовъ дня, назначены торги на отдачу въ 12-лѣтнѣе арендное содержаніе каменнаго дома въ означенномъ селеніи для помѣщенія въ немъ аптеки, а равно на продажу медицинскихъ запасовъ, аптечныхъ апаратовъ, посуды, шкафовъ и другихъ снарядовъ.

Цѣна за аренду жилаго дома вмѣстѣ съ огородомъ и хозяйственными строеніями, опредѣляется въ 150 р. с. въ годъ, и сумму сію арендаторъ будетъ уплачивать въ такомъ размѣрѣ въ продолженіи арендпаго періода. Стоимость же медицинскихъ запасовъ и снарядовъ назначена въ 2,000 р. с. и сумма сія предложена будетъ для торговъ.

Желающій участвовать въ торгахъ, долженъ представить документъ отъ подлежащей власти, что ему служить право содержать аптеку, а равно представить въ видѣ залога 400 р. с. наличными или Государственными бумагами, кои лицу за которымъ состоятся торги, будетъ удержаны и обращены въ счетъ стоимости купленныхъ имъ предметовъ, прочимъ же лицамъ залоги будутъ тотъ часъ же выданы.

Сумма 1,600 р. с. а равно надбавка вырученная на торгахъ, должна быть внесена въ казначейство въ теченіи одинадцати лѣтъ въ равныхъ полугодичныхъ срокахъ безъ процента.

Желающіе могутъ разсмаривать въ Управленія Княжества бумаги до сей продажи и публикаціи относящіяся.

Лышковице, Августа 16 (28) дня 1869 г.
Помощникъ Управляющаго,
Коллежскій Совѣтникъ,
1— Стефановичъ.

N. D. 6399. *Константиновское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что 18 числа Сентября мѣсяца с. г. въ 10 часовъ утра въ Константиновскомъ Уѣздномъ Управленіи будутъ производиться торги (in minus) чрезъ запечатанныя декларацiи на отдачу съ подряда работъ по постройкѣ жилаго дома въ городѣ Лосицахъ для Настоятеля Лосицкаго Греко-Унятскаго Прихода за сумму 2,064 р. 93½ коп. исчисленную смѣтою утвержденною Сѣдлецкимъ Губернскимъ Правленіемъ.

Желающіе принять участіе въ аукціонѣ обязаны къ своимъ декларацiямъ приложить временный залогъ (vadium) равняющійся $1/10$ части торговой суммы т. е. 207 руб. наличными деньгами а равно представить установленное на право торговли гильдійское свидѣтельство.

Торговыя условія могутъ быть разсматриваемыя ежедневно отъ 8 часовъ утра по 7 часовъ по полудни, кромѣ праздничныхъ и табельныхъ дней, въ Уѣздномъ Управленіи.

Форма декларацiи.

Я ниже подписавшійся объязываюсь взять въ подрядъ исполненіе работъ по постройкѣ жилаго дома въ г. Лосищахъ для священника Лоицкаго прихода за сумму (количество обозначить прописью) и исполнить установленныя для торговъ условія. Временный залогъ въ количествѣ 207 руб. а равно и гильдійское свидѣтельство у сего прилагаю.

Мѣсто жительства моего въ N. N. число когда объявленіе написано.

Подпись (имя и фамилія).

Г. Яновъ, Августа 16 дня 1869 года.
за Начальника Уѣзда,
1—3 Помощникъ, (......).

N. D. 6401. *Начальникъ Плоцкаго Уѣзда.*

На основаніи предложенія Плоцкой Казенной Палаты отъ 14 Августа с. г. за № 1027 объявляетъ, что на отдачу въ арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ въ экономіи Селецъ, со дня публичныхъ торговъ по 19 Іюня (1 Іюля) 1870 г., будутъ производиться въ присутствіи Уѣзднаго Управленія 16 (28) Сентября с. г. въ 12 час. утра публичные изустные торги отъ суммы 324 руб. сер.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны до начатія оныхъ представить залогъ не менѣе $1/5$ части арендной платы. Залоги эти лицамъ, за коими неостанется аренда, будутъ возвращены; лица же, за коими останется аренда пропинаціи, обязаны залогъ дополнить до суммы годичной арендной платы и причитающихся съ аренды податей. Условія на взятіе въ аренду сказаннаго дохода, могутъ быть разсмотрѣны въ Уѣздномъ Управленіи, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней, ежедневно.

Г. Плоцкъ, Августа 19 дня 1869 года.
Начальникъ Уѣзда,
1—3 Колежскій Совѣтникъ, Солнцевъ.

N. D. 6429. *Начальникъ Гарволинскаго Уѣзда.*

Объявляетъ, что 16 числа Сентября мца 1869 г. въ 12 часовъ утра будутъ производиться въ присутствіи Уѣзднаго Управленія, посредствомъ опечатанныхъ декларацій (in minus) на отдачу съ подряда работъ по расширѣніи кладбища въ г. Гарволинѣ отъ смѣтной суммы 1,688 руб. 56 коп. изчисленныхъ Уѣзднымъ и Губернскимъ Архитекторомъ. Желающіе затѣмъ взять заказанный подрядъ, должны при объявленій написанномъ на гербовой бумагѣ 30 коп. достоинства и по формѣ при семъ прилагаемой представить казначейскую квитанцію на внесенный имъ залогъ въ соразмѣрности $1/10$ части смѣтной суммы т. 168 руб. 85 коп., который то залогъ можетъ быть внесенъ наличными деньгами или же закладными или ликвидаціонными листами или впрочемъ другими кредитными бумагами разрѣшенными въ пріемъ на залоги, который неустоявшемуся при таковыхъ торгахъ будетъ возвращенъ, а удержавшагося будетъ высланъ въ Банкъ для приращенія процентовъ, торговыя же условія какъ равно смѣта, могутъ быть разсматриваемы во всѣ присутственные дни за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ въ Гарволинскомъ Уѣздномъ Управленіи. Объявленія должны быть писаны, четко, чисто безъ всякихъ поправокъ и подчистокъ ибо иначе не будутъ приняты.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Гарволинскаго Уѣзда, даю сію декларацію въ томъ, что обязываюсь взять въ подрядъ работы по расширеніи кладбища въ городѣ Гарволинѣ за сумму (N. пропию) квитанцію на внесенный мною залогъ въ количествѣ 168 руб. 85 коп при семъ представляю съ тѣмъ, что таковой залогъ если не удержусь при торгахъ, будетъ мнѣ возвращенъ на руки или по почтѣ. Жительство мое въ N. годъ, мѣсяцъ число, подпись должна быть разборчива.

Г. Гарволинъ, Августа 21 дня 1869 г.
за Начальника Уѣзда,
1—3 Ротмистръ, (......).

N. D. 6428. *Магистратъ Города Радимина.*

Симъ объявляетъ всеобщее свѣденіе что 17 (29) Сентября с. г. въ 11 часовъ утра въ Управленіи Магистрата Города Радимина будутъ производится публичные изустные торги на отдачу въ двухлѣтное начиная съ 1 Января 1870 г. арендное содержаніе скотобойни въ городѣ Радиминѣ, отъ суммы 461 руб. сер.

Подробныя условія къ предстоящимъ торгамъ могутъ быть разсмотрываемы соранноватeлями ежедневно за исключеніемъ воскресныхъ, праздничныхъ и высокоторжественныхъ дней въ Управленіи Магистрата Города Радимина.

г. Радиминъ, Августа 21 дня 1869 году.
Бургомистръ, Климашевскій.

D. N. 6410. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Domu Schronienia Starców S. Ducha i P. Marji w Warszawie.

Podaje niniejszemdo wiadomości publicznej, iż w dniu 17 (29) Września roku bieżącego, w kancelarji Rady Szczegółowej przy ulicy Przyrynek, w domu pod Numerem 188¾ obok kościoła parafjalnego N. P. Marji położonym, o godzinie 5 z południa, odbędzie się licytacja, przez deklarację opieczętowane, na wydzierżawienie nieruchomości instytutowej Nr. 167/502 przy Kościele po Paulińskim pod wezwaniem S-go Ducha przy rogu ulicy Podwal i Nowomiejskiej, poczynając od dnia 19 Września (1 Października) r. b., aż do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1872 r. na koszt i odpowiedzialność dzisiejszych dzierżawców: Kiwy Schambaum i Naftala Sztejnkalk.

Za praetium liciti, oznacza się cena teraźniejszej dzierżawy rocznej rsr. 4,575 k. 20, czyli kwartalnie rs. 1,143 k. 80.

Deklaracje podług poniższego wzoru, mają być pisane na stemplu ceny kop. 30, czytelnie i wyraźnie bez żadnych skrowań, a oferta nie cyframi, ale słowami wyrażona.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie w Kancelarji Instytutu.

Vadium do licytacji ustanawia się na rs. 458, które każdy składający deklarację, złożyć za kwitem i warunki licytacyjne na dowód poddania się takowym, podpisać jest obowiązany.

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia z dnia
r. b., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się wziąść w dzierżawę od d. 19 Września (1 Października) 1869 r., aż do dnia 18 Czerwca (1 Lipca) 1872 r. dom w Warszawie przy ulicy Podwal i Nowomiejskiej pod liczbą 167/502 położony, a stanowiący własność Domu Schronienia Starców S-go Ducha i N. P. Marji, za sumę rsr. (tu wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach przezemnie odczytanych i spisać się mającym wedle nich kontrakcie objętym. Zawiadomienie Kasy N. na złożone w niej vadium rubli srebrem N. wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania i numer domu.

Dnia N. 1869 r.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 23 Sierp. (4 Wrześ.) 1869 r.
Opiokun Prezydujący,
Referendarz Stanu, M. Pruszyński.

N. D. 6258. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Łazarza.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1869 r. o godzinie 5-ej z południa, odbędzie się w Kancelarji Szpitala S-go Łazarza przy ulicy Książęcej przez opieczętowane deklaracje a po otworzeniu takowych głośna in plus między konkurentami licytacja na trzyletnie wydzierżawienie od 1 (13) Października r. b. do 1 (13) Października 1872 r. dwóch piwnic murowanych dotąd na skład piwa bawarskiego zajmowanych, od sumy rocznej dzierżawy rs. 350 ropoczynająca się.

Ktoby przeto pragnął konkurować o wspomnioną dzierżawę, może codziennie wyjąwszy niedziele i święta od 8 do 11 rano i od 3 do 5-ej z południa, odczytać warunki licytacyjne w Kancelarji Szpitalnej i złożyć na ręce Nadzorcy vadium w kwocie rs. 150.

Warszawa dnia 16 (28) Sierpnia 1869 r.
Opiekun Prezydujący,
2—3 Radca Stanu, Ferd. Werner.

N. D. 5640. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Rocha.

Z powodu uznania pierwszej licytacji za spełzłą, podaje do wiadomości: że w dniu 2 (14) Września r. b. o godz. 5 po południu w kancelerji szpitala S-go Rocha pod Nr. 395 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, odbędzie się powtórna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośny przetarg pomiędzy deklarantami, na dostawę dla szpitala S-go Rocha bez odwózki drzewa opałowego sosnowego sążni całokubicznych sto. Cena sążnia do licytacji ustanowioną jest na rs. 7 kop. 45 za sążeń. Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelarji tegoż szpitala każdodziennie wyjąwszy świąt od godziny 9 rano do 3 po południu.

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1869 r.
Opiekun Prezydujący,
Radca Stanu, A. Broniewski.
Nadzorca, Tymieniecki.

N. D. 6298. Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.

Доводится до всеобщаго свѣденія, что въ Управленіи Начальника Бендинскаго Уѣзда 5 (17) Сентября с. года въ 11 часовъ утра будетъ производится въ пятый разъ моргъ посредствомъ запечатанныхъ обявленіи на поставку въ 1869 г. въ Домбровскій Окружный магазинъ досокъ разныхъ сортовъ, и размѣровъ отъ возвышенныхъ цѣнъ на 20%, а именно:

1. Досокъ въ 1″ толщ. 12″ шир. 24′ длин. по 60 коп. за штуку.
2. Досокъ въ 1½″ толщ. 12″ шир. 24′ длин. по 78 коп. за штуку.
3. Досокъ въ 2″ толщ. 12″ шир. 24′ длин. по 1 р. 8 к. за штуку.
4. Досокъ въ 3″ толщ. 12″ шир. 24′ длин. по 1 р. 50 к. за штуку.
5. Досокъ въ 4″ толщ. 12″ шир. 24′ длин. по 1 р. 98 к. за штуку.
6. Горбыльныхъ досокъ въ 1½″ толщ. по 27,6 к. за штуку.
7. Горбыльныхъ досокъ въ 1″ толщ. по 20,4 к. за штуку.
8. Горбилей досокъ по 13,8 к. за штуку.

Приступающій къ торгамъ, обязанъ представить при объявленіи на залогъ 748 руб. и на издержки по объявленіи торговъ 18 руб.

Торги эти будутъ производится на такихъ же условіяхъ, какія были назначены къ первымъ торгамъ, которыя помѣщены въ Варшавскомъ Дневникѣ за № 55—69 и 64.

въ Домбровѣ, 14 (26) Августа 1869 г.
Нехыдовъ.
3—3 Секретарь Округа, Пашковичъ.

N. D. 6412. Komisarz Administracyjny Cyrkułów 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: szafa machoniowa do sukien, w dniu 4 (16) Września 1869 roku o godzinie 12-ej w południe pod Nrem 2191*b* przy ulicy Muranów, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 19 (31) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6413. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu, 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na sadysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: łóżko, kredens, kanapa, krzesła i szafa, jesionowe, w dniu 1 (13) Września 1869 roku o godzinie 12-ej w południe, pod Nrem 2193 przy ulicy Muranowskiej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6363. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł machoniowe, w dniu 29 Sierpnia (10 Września) 1869 roku o godzinie 1 w południe w domu pod № 1819 przy ulicy Franciszkańskiej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
2—2 Dobronoki.

N. D. 6384. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble i różne sprzęty gospodarskie, w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1869 r. o godzinie 11 z rana w domu pod Nr. 1310 przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 19 (31) Sierpnia 1869 r.
2—2 Sosonko.

N. D. 6408. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości a mianowicie: meble, różne sprzęty gospodarskie, i dwieście butelek rozmaitego wina, w dniu 1 (13) Września 1869 r. o godzinie 11 z rana w posesji pod Nr. 1318 przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 22 Sierpnia (3 Września) 1869 r.
1—2 Sosonko.

N. D. 6433. Podaję do powszechnej wiadomości, że w Warszawie w domu pod Nr. 963 (za Żelazną Bramą) sprzedawane będą przez publiczną licytację, rozmaite meble, lustra, zegary, kinkiety, lichtarze, dywany, kołdry, samowary, kotły, rądle, rozmaite naczynia kuchenne, futra męzkie i damskie, garderoba i bielizna męzka i damska, bielizna stołowa, srebra stołowe, książki różnej treści w znakomitym doborze, szkła ozdobne i porcelana, szafy i bufety sklepowe, żyrandole, kufer żelazny, różne maszynki, firanki, rolety, wielka ilość rozmaitych wstążek, chustek jedwabnych, krepy, blondynek, tarlatanu, neżyku, czepków, aksamitek, tiulu, plecionki, krawatów, kołnierzyków jedwabnych, wealek, pegynety i znaki sklepowe, jako prawnie zajęte przedmioty w drodze egzekucji sądowej, na które licytacja rozpocznie się w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b. o godzinie 10 z rana i odbywać się będzie codziennie poczynając od wyżej wskazanej godziny, (z wyłączeniem świąt galowych i kościelnych uroczytych) aż do zupełnego ukończenia sprzedaży.

Nadto w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. o godzinie 10 z rana, w Warszawie na targu przy Trzech Krzyżach zwanym, szal turecki i rozmaite meble oraz lustro ozdobne, a w dniu 3 (15) Września r. b. o godzinie 10 z rana, w Warszawie na targu Nowe Miasto zwanym, rozmaita garderoba męzka i damska, salopa tumakowa, płótno, łyżki srebrne, samowar, możdzież, żelazko, rądle, rozmaita bielizna, szal, maszynka do kawy, i t. p. przedmioty, jako prawnie zajęte w drodze sądowej egzekucji, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 23 Sierp. (4 Wrześ.) 1869 r.
Napoleon *Mierkowski*, Komornik.
(ulica Sto-Jerska Nr. 22 nowy)

N. D. 6436. W dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1869 r. o godzinie 10 z rana na placu targowym Stare Miasto zwanym, prawnie zajęte różne meble jesionowe, olszowe i sosnowe, oraz obrazy olejne w ramach pozłacanych, zegary, lampy, i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski*, Komornik.

N. D. 6437. W dniu 28 Sierpnia (9 Września 1869 r. o godzinie 12 w południe na targu Muranów, prawnie zajęte ruchomości jako to: szal stary francuzki, w tymże dniu na targu Muranów o godzinie wpół do pierwszej z południa, sofa jesionowa i szal francuzki i w d. 29 (10) b. m. i r. o godzinie 12 w południe na targu Muranów, meble jesionowe, olszowe, naczynia miedziane i mosiężne, łyżki platerowane i łyżeczki, widelce, noże i t. p. przez publiczną licytacje sprzedane zostaną.

Pawłowski, Komornik.

N. D. 6435. Pawnie zajęte meble machoniowe jesionowe brzozowe, bilard, stoły z blatami, marmurowemi, scyzoryk, szpilka bronzowa z zielonym szkłem; spinki kościane i t. p. w d 28 Sierp. (9 Wrześ.) r. b. o godz. 10 rano za Żelazną Bramą i na targu Witkowskiego, w d. 29 Sierpnia (10 Września) r. b. o godzinie 10 rano pod trzema krzyżami, a o god. 11 rano na Sewerynowie i d. 1 (13 Września r. b. o godz. 12 w południe na Starym Mieście w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Nowicki, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

JUTRO I POJUTRZE DZIENNIK NIE WYJDZIE.